

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokości generał-majorowi Areyksięciu Ottonowi, komendantowi 10 brygady kawalerii, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko-rumunskiego orderu „Gwiazda Rumunii“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem z dnia 2 września b. r., najmiłościwiej zamianować wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie handlu, docenta prywatnego, dr. Fryderyka Zolla, nadzwyczajnym profesorem austriackiego prawa cywilnego w Uniwersytecie krakowskim.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało w etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie adjunkta salinarnego Aleksandra Folusiewicza*) zarządcą górnictwem.

Dnia 9 października 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XCII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera: Nr. 233. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 4 października b. r., w sprawie okęgów dla oszacowywania podatku osobowodochodowego.

*) Powtórzono z numeru 227 z powodu omyłki druku w nazwisku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona przy wniesieniu preliminarza budżetu na rok 1898.

(Dokończenie).

Prócz tego wszystkiego zaś, zaprowadzono w trafikach spoczynek niedzielny, co wywołuje wiele wrzawy i walki. Że to nie zadowoli wszystkich, o tem wiedziliśmy z góry, bo chodzi tu o sprzeczne interesa. Trafikanci nie pragnęli spoczynku niedzielnego, te zaś trafikarki, które zajmują się sprzedażą w trafikach, chciały mieć całą niedzielę wolną. Nie pozostawało więc nic, jak stanąć na stanowisku ustawy o spoczynku niedzielnym i przeznaczyć im sześć godzin. Aby zresztą uchronić trafikantów od szkody, zobowiązano trafikarnie i kawiarnie do pobierania wyrobów tytoniowych z trafik, a nie z magazynów. Ludzie ci zadowoleni nie będą, ale trudno zadowolić sprzeczne interesa.

Co się tyczy nakoniec produkcji soli, znacznie podwyższono prowizye robotników salinarnych i wdów po nich, a podwyższenie to rozszerzono zarazem wstecz na osoby, którym już poprzednio wyznaczono pobory, mogą zaś jeszcze dodać, że teraz w alpejskich salinach nastanie powszechne podwyższenie zarobku dziennego, bo przekonaliśmy się oświadczyć, że zarobek 77 ct. na dzień jest rzeczywiście barbarzyński. (Bardzo słusznie! z prawicy.) Pomieszczono tedy w preliminarzu na rok 1898, a mówię tylko o salinach poddanych Ministerstwa skarbu, tę sumę, której celem jest podwyższenie tego zarobku. Wspomniałem wam, panowie, że zarobek robotników, zatrudnionych w wydziale Ministerstwa rolnictwa jest lepszy; przykra to rzecz, gdy robotnik w salinach alpejskich widzi, że jego sąsiad w lasach skarbowych pobiera 90 ct. lub 1 zł., podczas gdy sam musi zadowolić się zarobkiem 77 ct. jako robotnik najniższej kate-

gory. To więc ustanie. Nastanie także polepszenie dla t. z. werkmistrzów. Główne staranie, które co do robotników w salinach alpejskich koniecznie przedsięwziąć trzeba, polega na urządzeniu mieszkań robotniczych. W tym względzie przeprowadzony będzie cały program, a mianowicie tam, gdzie jest największa liczba robotników i gdzie stan rzeczy jest najgorszy, jak w Ebensee. Mamy na myśli dla Ebensee program, wedle którego w ciągu lat dziesięciu co rok ma się zbudować cztery domy. Jeden dom kosztuje zł. 10.000, pomieszczono więc w preliminarzu na rok przyszły 40.000 zł. i tak będzie co rok przez lat dziesięć. Dom taki może pomieścić osm rodzin, a więc co rok staną mieszkańia dla 32 rodzin. Ponieważ za mieszkania żądamy 9 zł. na rok, co stanowi oprocentowanie po 0.7 od sta, przeto jest to krok, któremu ze względów społeczno-politycznych pewnie przyklasnąć można. W ciągu lat dziesięciu będzie można pomieścić w mieszkaniach skarbowych prawie całą liczbę robotników saliny ebensejskiej. Że interesowani cieszą się z tego, nie ulega wątpliwości.

A teraz wypada mi jeszcze oznajmić, że w ciągu następnych dwu tygodni przedstawię wys. Izbie do uchwalenia ustawę tyczącą się pobierania podatków i egzekucyi podatkowej, w której uwzględnione będzie także wynagrodzenie gmin za pobieranie podatków. (Brawo, brawo! z prawicy.) A dalej ustawę o należnościach skarbowych od przeniesienia własności nieruchomości, która już tak jest ułożona, że będzie mogła stanowić część przyszłej reformy należności skarbowych. Trzymaliśmy się zaś przy tem zasad następujących: Myślimy przedewszystkiem osiągnąć wielkie ulżenie ciężaru włościńskiej posiadłości, (brawo, a to w ten sposób — są w tem uwzględnieni także właściciele małych realności po miastach — że od zmiany własności między krewnymi w prostej linii aż do wartości 5000 koron nie będzie się płaciło żadnej należności skarbowej, a powyżej tej wartości należność stopniowo coraz wyższą, tak jednak, że od 5000 do 10.000 koron należność ma wynosić tylko 1/2 pre., podczas gdy teraz wynosi 1 1/2 pre. z 25 procentowym dodatkiem. Jeżeli grunta włościńskie będą przechodziły nie na krewnych w prostej linii,

należność skarbowa będzie nieco wyższą, mimo to wynosić będzie tylko połowę lub trzy czwarte zwykłej normy. Natomiast, co prawda, ustanie tak zwany opust należności, którego ze stanowiska społecznego bynajmniej pochwalic nie można, bo to od przypadku zależy, czy grunt częściej czy nie tak często przechodzi w inne ręce, a ten opust właśnie co do gruntów mniejszych i włościńskich stanowi poprostu premię za częstą zmianę własności.

Przez to staje się mała posiadłość towarem, a Państwo nie ma przecież słusznej przyczyny, żeby to uruchomienie nieruchomości jeszcze premiować. (Brawo, brawo!). Oprócz tego, moi panowie, zaprowadzi się szereg ułatwień i uproszczeń w technice opłat skarbowych, tak n. p. zniesienie należności od nieruchomości w zamian za przyznanie prawa użytkowania lub używalności co do nieruchomości, zwolnienie pertraktacyi spadkowych przed oddaniem spadku w posiadanie i działów spadkowych od opłaty; dalej uproszczenie i obniżenie opłat od innych kontraktów podziałowych; zniesienie przepisu §. 3 rozporządzenia cesarskiego z dnia 19 marca r. 1853 (Dz. u. p. p. 1. 53), wedle którego w razie bezpłatnego przeniesienia własności nieruchomości, należność skarbowa od obciążonej części realności pobierana jest wedle wyższego wymiaru, niż bywa zastosowywany do przeniesienia pod tytułem płatnym. Rząd mniema, iż tym sposobem uczyni zadość życzeniom wys. Izby, a mogę was zapewnić, panowie, że nie dopatruje się w tem większych dochodów dla skarbu, lecz owszem ponosi ofiary fiskalne. (Brawo, brawo!).

Oprócz tego, jak już dawniej kiedyś powiedziałem, są w toku roboty następujące: ustawa karna co do defraudacyi skarbowych i ordynacya cłowa, która jest ułożona zupełnie wedle zasad nowożytnych i jest przedmiotem narad z rządem węgierskim. A nadto wniesione będą rozliczne ustawy o zwolnieniu od podatków i od należności skarbowych, z pomiędzy których część pewna pozostała niezatwierdzona na poprzedniej sesyi wys. Izby.

Oto, wysoka Izbo, co Rząd uczynił i wys. Izbie zaprojektował myśli. Rozumie się, że od wys. Izby zawisło, czy i o ile będzie skłonna przychylić się do wniosków rządu-

ABGAR-SOLTAN.

NEA

(Ciąg dalszy).

Wszystko to razem wzięte gniewać go na dobre zaczęła; miary złego humoru dopełniał Walenty, który milezący jak zawsze, pochmurną swą twarzą i złymi humorami bardzo dobitnie dawał do poznania, że nie porochoł zamiarów swego pana. Razu pewnego przy ubieraniu, gdy ani słowa nie przemówił do swego pana, zniecierpliwiony pan Ludwik ofuknął go ostrym tonem:

— Walenty, czego chodzisz jak chmura gradowa? Wiesz doskonale, że nie noszę tych humorów. Jeżeli dalej będziesz taki, to odeszłę cię do domu.

— Wola jaśnie pana! — odburknął niechętnie. — Pewno, że lepiej by mi było w domu.

Zdesperowany ton tych słów i wyraz ostatecznego przygnębienia na twarzy staroślugi zastanowiły Ludwika; lubił bardzo tego staroślugę, zapytał więc łaskawiej:

— Powiedz mi jednak Walenty dlaczegoś taki smutny? Wiesz, że umyślnie nie chciałbym ci przykrości robić.

Stary wyprostował się służbowo; w oczach jego zabłyśła czułość jakaś niezwykła i niezwykłym u niego, drżącym głosem zaczął mówić:

— Już nie panie, wracamy już do domu, tu nie mamy co robić, tu jakiś inny świat... Tu państwo gorsze niż u nas ekonomicznie lub nawet chłopcy; żadnej delikatności tu dla porządnego człowieka nie mają... Ot wczoraj klucznicza nagadała mi od próżniaków i nierobów... Niby co ja mam robić innego, jak jaśnie panu służyć.

Przerwał westchnąwszy boleśnie, jakby nie mógł w żaden sposób pogodzić się z tą straszną niesprawiedliwością. Później począł mówić ostrożnie, jakby próbując, co mu powie-dzieć wolno.

— Ach! To państwo tutejsze całkiem jakieś inne jak u nas... Nad groszem się trzęsą jak żydzi... panie do najpodlejszej roboty się biorą... Nie mamy co tu robić jaśnie panie, to nie nasza kompania, ani nasza równość.

Pan Ludwik skończył się ubierać i nie odpowiedział Walentemu ani słowa, poszedł do gospodyni na herbatę.

Najdziwniejszym to było, że z panią Jagmidową swą ciotką, wprawdzie daleką, ale zawsze ciotką, oprócz pierwszej rozmowy nie więcej o całym tym projekcie nie mówił; przypuszczał, że ona wiedziała o złym stanie jego interesów, nie chciał więc wtajemniczać ją w swe zamiary, przez fałszywy wstyd, bojąc się, że go posadzi, iż pragnie posagiem panny Gelewiczówny poprawić swe finansowe położenie. Widocznie jednak pani Matylda wtajemniczyła już i panią Annę w projekta Ludwika, bo przy herbacie sama pani Jagmidowa zwróciła rozmowę na ten temat. Powiedziała krótko i zwięźle, że otrzymała list od pani Żyromskiej z tą dziwną dla niej wieścią, że obecnie projektu Ludwika

pod żadnym względem nie pochwała, ale przeszkadzać mu w jego zamiarach nie myśli, jednakowoż na pomoc z jej strony niech także nie rachuje.

Na natargiwe nalegania Poleskiego, żeby mu wytłómaczyła przyczyny tego postanowienia i tej stanowczej zmiany zapatrywań, nie chciała dość długo odpowiadać, wreszcie szepnęła niby przypadkiem:

— Nie naszego świata ludzie.

Gdy to mówiła, jej drobna, nikła prawie postać nabrała jakiejś niezwykłej powagi, majestatu prawie; jej sucha kibić wyprostowała się, a z oczu strzeliły płomienie dumy bezniernej.

Ludwik ze zdumieniem patrzył na tę zazwyczaj cichą i potulną kobiecinę, zmiana zaszła w niej zaimponowała mu ogromnie; nie przypuszczał nawet, by ciotka Anna taką być mogła. Zmieszany jej spojzeniem i tonem jej głosu zaledwie zdobył się na odpowiedź, będącą zarazem dalszym pytaniem:

— Dlaczego?... Przecież zrazu nie ciotka przeciw temu nie miała, przecież Gelewicze są taką samą szlachtą, jak my.

Z oczu pani Anny posypały się wprost iskry, na twarz jej buchnęły płomienie, ze wzruszenia nie mogła chwil kilka przemówić. Po chwili dopiero wybuchnęła: — prawda, zrazu nie ci nie mówiłam, bom myślała, że po prostu żartujesz, ale teraz bardzo mi smutno, że ty nie rozumiesz, jaką jest różnica pomiędzy nami a Gelewiczami... Wy z dzisiejszego pokolenia, z ostatniego pokolenia, zatracacie zupełnie tradycye rodowe... Zapewne, że dziś, w dzisiejszym społeczeństwie my a Gelewicze to jedno. Tak samo oni, jak i my wszyscy jesteśmy zapisani w „heroldyi“ jako rodowa

szlachta. Jest jednak między nami ogromna różnica, którą zrozumie ten tylko, kto rękę trzyma na pulsie tradycyi... Jest różnica ogromna.

— Jaka? — szepnęła Poleski, bezdźwięcznym zawstydzonym głosem...

— Hm!... Ty może jej już nie rozumiesz... My powiązani nicją pokrewieństwa przez kądziel, należymy w nieprzerwanym ciągu do tej warstwy społecznej, która krajem rządziła, która wywierała bezpośredni wpływ na bieg najważniejszych spraw, która robiła historję... Oni dawniej byli narzędziem w naszych rękach, dziś zbierają tylko pieniądze, a sami nawet nie wiedzą w jakim celu.

Nastała chwila przykrego milczenia; pani Anna przestała mówić, Ludwik nie mógł długo zdobyć się na zdanie, które mogło podtrzymać urwaną rozmowę. Wreszcie ratując pozycyę rzekł:

— Może oni teraz zaczęli robić historję?

— Cha! cha! cha! — rozśmiała się ironicznie. — Oni... historję... Nigdy! Woły tużycyć, świnie opasać, łuj wytapiać to ich rola... Oni zamiast idei, ukochali czarną ziemię, ukochali ją po chłopsku, z chłopską chciwością... Ziemię jako lokacyę kapitału... I sam kapitał... Nie! nie! Ludwisowi, oni historyi robić nie mogą, oni nie mogą być prawymi naszymi następcami.

— A jednak ja muszę się pannie Helenie oświadczyć! — zawołał Poleski ze zwykłym u niego uporem.

— Jak ci się podoba — odparła pani Jagmidowa, zupełnie już zimno — ani ci pomagać, ani przeszkadzać nie będę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wych i doprowadzić do tego, żeby Państwo z jednej strony odzyskało znowu swoją sprężystość budżetową i finansową, która obecnie jest po części osłabiona, a z drugiej strony żeby mogło uczynić zadość postulatowi tych sfer ludności, które słusznie nalegają o polepszenie swej doli, t. j. robotników i urzędników, a także i rolnictwa; aby mogło uzdrowić finanse krajów, tudzież by mogło pousuwać te źródła dochodów, które rzeczywicie nie stawiają Państwa austriackiego w rzędzie państw cywilizowanych. Jeżeli wys. Izba przyjmie ten program, wtedy, zdaje mi się w dwu latach stanęłyby finanse Austrii na zupełnie nowych podstawach.

W tym duchu pozwalam sobie zalecić wys. Izbie preliminarz budżetu. (*Huczne przeciągłe brawa i rzesiste oklaski z prawicy.* — Pan Minister otrzymuje liczne gratulacje).

Rada Państwa.

Wiedeń, 8 października.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“).

Izba poselska dziś liczenie zgromadzona; na ławie rządowej wszysej członkowie gabinetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba i hr. Ledebura. Wiceprezydent Abrahamowicz zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10.

Sąd karlsbadzki żąda ekstradycji pos. Verkaufa, socjalisty.

Pos. Bielhawek składa na stole Izby wniosek nagły o wybranie osobnej komisji, która poczyniłaby wnioski w sprawie stanowiska woźnych Izby.

Pos. Verkauf wypowiada o wczorajszej odpowiedzi Wiceprezydenta w tej sprawie zdanie swoje w tych słowach, że traci społeczno-polityczną styczność z początku wieku bieżącego, i stawia wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią. Izba wniosek ten odrzuca.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu rządowego o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami. Zapisano się do głosu 54 posłów.

Pos. Zannegger (z katol. stronnictwa ludowego) mniema, że projektowana przez Rząd pomoc skarbową jest zbyt szczupła, że szczególnie kwota przeznaczona dla Górnej Austrii jest o połowę za mała. Oprócz pomocy pieniężnej żąda mowca zbudowania pewnej drogi żelaznej, jako też dozwolenia, aby rolnicy górno-austriaccy mogli bez opłaty podatku wypalać gorzałkę z dojrzałego zboża. Nakoniec krytykuje popieranie niezdrowego rozrostu miast, skutkiem którego nastaje coraz większy brak robotników rolniczych, a Najj. Panu składa podziękę za szczególniejsze dowody sympatii dla dotkniętej klęskami ludności górno-austriackiej.

Pos. Wenger (także z katol. stronnictwa ludowego) mówi również o niedostatecznej pomocy skarbowej dla Górnej Austrii, a dalej krytykuje ujemne budowlę wodne w tymże kraju.

Przewodniczący w tej chwili drugi Wiceprez. Kramerz podaje do wiadomości, że

do komisji śledczej dla rozstrząśnięcia sprawy pp. Iry i Gregoriga wybrani zostali z sekcji posłowie następujący: Fuchs (katolickie stronnictwo ludowe), Schwegel („liberalne“ ziemianstwo wiedeńskie), Dyk (Czech), Lueger (antisemita), Habermann (Niemiec-postępowiec), Deym (czeska szlachta historyczna), Pražak (Czech), Hoehenburger (Niemiec-ludowiec) i Feryanczyk (słowiański związek chrześcijańsko-narodowy). Z Polaków więc nikt do tej komisji nie wybrany. Wiceprezydent zapowiada, że zawiesi posiedzenie Izby, aby komisja mogła natychmiast ukonstytuować się i obradować.

Pos. Gross (Niemiec-postęp.) stwierdza, że regulamin nie zna wprawdzie zawieszenia obrad Izby dla obrad komisyjnych, oświadcza jednak, że dla wyjątkowego wypadku nie sprzeciwia się przerwie.

Zawieszono tedy posiedzenie o godzinie 12-tej minut 10.

Po godzinie, chociaż obrady komisji śledczej wciąż jeszcze trwają, podejmuje Izba przerwana dyskusję nad projektem rządowym o pomocy skarbowej.

Pos. Schreiber (antisemita) zwala na dawniejsze rządy „liberalne“, które zadały stanowio rolniczemu ciężkie ciosy, winę, że włościanie dziś nie mogą sami sobie poradzić w razie klęsk takich, jak tegoroczne. Mowca przemawia za wnioskiem antisemity Steinera o podwyższenie pomocy skarbowej do 50 milionów, za obniżeniem budżetu wojskowego i za skróceniem czasu czynnej służby wojskowej na dwa lata.

Pos. Pfeifer (Słoweniec) ujmuje się za pewnym powiatem w Krainie, którego w obrachowaniu pomocy skarbowej dla tegoż kraju nie uwzględniono.

Pos. Schlesinger (antisemita) w formie wniosku rozwija swój plan wydania „obligacji długu ludowego“ na 50 milionów złotych, któreto obligacje nieoprocentowane miałyby kurs przymusowy w Austrii jako pieniądza, a byłyby umarzane przez lat 25, po 2 miliony co rok, ze zwykłych dochodów skarbowych. Obligacje te służyłyby jedynie na cele pomocy skarbowej. Ponieważ mowca już przed kilku tygodniami plan swój przedstawił Panu Ministrowi skarbu, ten zaś odrzucił go jako niezgodny z zasadami ekonomii społecznej i politycznej, przeto mowca obszernie zwalcza wątpliwości Pana Ministra i grozi mu, że w razie nieprzyjęcia tego planu osławi się jako minister pracujący na zgubę Austrii.

Tu zabiera głos do porządku obrad pos. Gross (Niem.-post.) i ze względu na to, że nie uchodzi, żeby pełna Izba i komisja jednego czasu obradowały — a komisja śledcza wciąż jeszcze obraduje — żąda zawieszenia posiedzenia, aż do chwili, gdy rzeczona komisja skończy swoje obrady.

Wiceprezydent Abrahamowicz odpowiada, że często już pracowały komisje podczas posiedzenia plenarnego; w skutek zawieszenia nie mogłoby przemawiać ci posłowie, którzy dziś jeszcze chcą wygłosić swoje uwagi o rządowym projekcie pomocy skarbowej. Zresztą jednak podda żądanie pos. Grossa pod głosowanie.

Temu atoli sprzeciwia się pos. Pergelt (także Niemiec-postępowiec), wywodząc, że głosowanie sprzeciwiałoby się regulaminowi.

Wiceprezydent Abrahamowicz oświadcza, że w tej chwili donoszą mu, iż komisja śledcza już kończy swą pracę, że przeto bez głosowania czyni zadość żądaniu pos. Grossa. Zawieszono przeto posiedzenie (o godzinie 3).

Krótko przed godziną 4 Wiceprezydent Abrahamowicz zagaja posiedzenie na nowo, oznajmiając, że komisja śledcza zda teraz sprawę.

Sprawozdawca komisji śledczej poseł Fuchs czyni wniosek, aby wykluczyć publiczność, bo trudno sprawozdawcy dotykać pewnych szczegółów bez obrażenia moralności publicznej. — Wniosek dostatecznie poparty.

Wiceprezydent odczytuje paragraf regulaminu, wedle którego samajuz uchwała, czy posiedzenie ma być tajne, może zapasać tylko po wykluczeniu publiczności; uprasza przeto publiczność, aby opuściła salę.

Po wyjściu publiczności Izba uchwała, że posiedzenie ma być tajne.

Sprawozdawca komisji pos. Fuchs odczytuje sprawozdanie, kończące się wnioskiem, aby i pos. Iro i pos. Gregorigowi wyrazić nagane.

Pos. Gregorig zwraca się do Izby z prośbą, aby przywróciła posiedzeniu jawność, bo co do siebie nie ma powodu jej się lekkać.

Pos. Luëger popiera tę prośbę i czyni w tym duchu wniosek.

Izba uchwała jawność; część publiczności wraca do sali; natomiast opuszcza ją pos. Gregorig. Pos. Iro nieobecny.

Sprawozdawca komisji pos. Fuchs w ustnym wywodzie przedstawia sprawę wzajemnej obrzy pos. Gregoriga i Iry wśród burzliwej sceny posiedzenia wczorajszego. Pos. Iro obraził pos. Gregoriga głosem przypomnieniem jakiejś „wody sodowej u Wimbergera“, na co pos. Gregorig wielce wzburzony odpowiedział: „Udowodnij mi, tehorzu gałgański!“ Obaj posłowie zażądali nagany Izby jeden na drugiego. Komisja śledcza, przystępując do rozstrząśnięcia sprawy, otrzymała od pos. Iro pismo, w którym pod słowem honoru zaręcza, że nie użył drażniących pos. Gregoriga słów o wodzie sodowej, i stanowczo zastrzega się przeciw wiananiu nazwiska swego z popolitą plotką. Komisja przeto przedewszystkiem przesłuchała świadków, aby przekonać się, czy pos. Iro rzeczywiście nie podrażnił pos. Gregoriga owymi słowami o wodzie sodowej; ale oto czterech stenografów zeznało, że pos. Iro użył istotnie słów, których się wypiera, podczas gdy świadkowie z grona posłów, wymienieni przez samego pos. Iro, zeznali tylko, że słów tych nie słyszeli. Komisja jednomyślnie uznała, że pos. Iro wygłosił te słowa. Ale jakież ich znaczenie, skoro tak oburzyły pos. Gregoriga? Te słowa mają swoją historią. Słów tych użył pos. Iro przeciw pos. Gregorigowi już w maju, a gdy ten zapytał, coby one znaczyły, otrzymywał przez niejaki czas w sklepie swym (skład bielizny w Wiedniu) jako odpowiedź bezimienne lub opatrzone fa-

szwym podpisami kartki korespondencyjne obelżywej i sprośnej treści, które dostawały się do rąk jego żony, dzieci dorastających i personalu sklepowego; nawet wprost do żony p. Gregoriga adresowano te kartki, naprowadzając ją na domysły o wielkiej niemoralności męża. Sprawozdawca komisji powiada, że nie może ze względów przyzwoitości jasno wyłomaczyć, co pos. Iro w tych kartkach chciał powiedzieć. Dość, że sama wzmianka o „wodzie sodowej“ jest ciężką obrazą pos. Gregoriga. Komisja też jednomyślnie uchwaliła zganić postępki pos. Iry. Co się tyczy odpowiedzi pos. Gregoriga, którą pos. Iro czuje się obrażonym, pos. Gregorig nie wypiera się jej bynajmniej, owszem już przeprosił Izbę, że dał się porwać swemu oburzeniu. Komisja wnosi jemu także wyrazić nagane. Uczyniony w komisji wniosek o przyznaniu pos. Gregorigowi łagodzących okoliczności nie zyskał większości głosów. Nadto komisja wynurzyła swoje głębokie ubolewanie z powodu powtarzających się w parlamencie scen wstrętnych, a jakkolwiek nie zarzuca obstrukcyonistom czynów godnych potępienia ze stanowiska moralności (hałas na lewicy), jednak oświadczyła, że sceny te poniżają parlamentaryzm i zatrują życie polityczne. Tylko wniosku w tym względzie komisja nie czyni, bo wyszłaby nim po za swoje zadanie. (*Huczne brawa z prawicy.*)

Pos. Luëger zabiera głos (pos. Schönerer i towarzysze opuszczają salę) i wywodzi, że wyroki na pp. Iry i Gregoriga nie powinny być jednobrzmiące. Gregorig był w wielkim wzburzeniu; jego słowa: „tehorzu, gałganie“ nie są parlamentarne i zasługują na nagane; ale łagodniej sądzić je trzeba, zwłaszcza gdy nie wyparł się ich, owszem przeprosił Izbę. Inaczej ma się rzecz co do słów Iry o „wodzie sodowej“. Już w maju r. b. Iro rzucił Gregorigowi w twarz te słowa, wówczas niezrozumiałe, gdy Gregorig, niechętnie głosując za pewnym wnioskiem obstrukcyjnym, do głosu swojego dodał słowa: „Ale lud łaknie chleba!“ W kilka dni potem o znaczeniu „wody sodowej“ poinformował go mnóstwo kart korespondencyjnych. Tu mowca odczytuje te kartki, o ile względem na przyzwoitość pozwala, a treść każdej kartki przyjmują antisemicy okrzykami: „pfui!“ Jedną z tych kartek wyraźnie nawiazuje swoje płaskie dowcipy do słów pos. Gregoriga, że lud łaknie chleba. Przedstawivszy w ten sposób obelżywe znaczenie kartek o „wodzie sodowej u Wimbergera“ i wspomniawszy o zamęczeniu niemi spokoju domowego w rodzinie pos. Gregoriga, mowca powiada dalej: Któżby na przypomnienie tego wszystkiego i powtórzenie obelgi zachował zimną krew? Czyż to broń godna stonictwa politycznego? Trudno zdobyć się na coś więcej pogardy godnego! (*Rzesiste oklaski.*) Dalej dowodzi mowca przykładami, że Schönerer czy systematycznie walczą tą bronią; starał się wyszpiegować cośkolwiek z kawalerskich lat pos. Strobacha i z życia pos. Polzhofera; za pieniądze kupowali plotki, które fałszywymi się okazały, a których szerzenie i wyzywiskowanie w celach agitacyjnych odręczało zelżonym i ich rodzinom najbliższych przyjaciół i przyjaciółki. Podobnie pos. Follera ob-

7)

MINA

NOVELKA Z FRANCUSKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Zamilkł na chwilę, aby lepiej się zastanowić, a potem, zawsze tym samym tonem.

— My, mężczyźni — mówił — jesteśmy plemiem nie wiele wartem; najdrobniejsza łaska kobiety jest dla nas zachętą i w dumę nas wprowadza. Gdybym ja naprzykład chwalił się dzisiaj, że tańczyłem z panią częściej, niż inni, gdybym pokazywał różę, daną mi na znak szczególniejszych względów, cobyś powiedziała?

— Nie zaprzeczalabym — szepnęła mała Mina, pochylając głowę.

Cała sala zawirowała w około głowy Hermana. Nie umiał nie odpowiedzieć, ale wieczorem widziano ich przechodzących pod rękę most, prowadzący do wielkiego Laufenburgu. Herman opuścił ją dopiero wtedy, gdy się upewnił, że nie ma się czego obawiać gniewu panny Blasius i ponieważ noc bardzo w porę zapadła, udało mu się wyczołwać ją do woli w ciemnym zakątku krytego przejścia.

Wyrwała się jak szalona, jak dziecko, które po raz pierwszy otrzymało pocałunek mężczyzny.

— Ona także! — rzekł Herman sam do siebie, usiłując dojrzeć w zmroku uciekające fałdy błękitnej sukienki; — miłość przyszła

nagle, trafiła ją w samo serce, ją także!... Biedny baranek, biedna gołębic, która tłomaczyła się z takich bagatelek! A ja potrójny głupiec, wyrzuciłem jej!... Ostatecznie, w każdym razie ten dureń Antoni wyrządził mi przysługę, mimowolnie. Sprowadził sam rozmowę na temat śliski. Zachecało mu się tego królewskiego kaska!... Jemu!... Wróci sobie na suchy chleb! Och! jakże jestem szczęśliwy! Co za pyszna awantura!

III.

Awantura, miłośćka, Herman myślał że na tem się skończy, ale Mina Roessli miała swoje plany, a od niej wszystko zależało. Jeżeli umiała na samym początku doprowadzić zalotnością do chwilowego zajęcia, umiała także, gromadząc trudności, podniecić jeszcze bardziej. Chowała się tak zręcznie poza pannę Blasius, tak umiejętnie grała rolę zakochanej i nieśmiałej dziewczynki, strzeżonej pilnie i bojącej się własnego cienia, że Herman wkrótce musiał zwątpić, żeby mu się udało wyjednać choćby chwilową schadzkę. Daremnie udawał, że ma ciągłe interesa do korzennego sklepu, lub na przyległych ulicach, z wielką trudnością udawało mu się niekiedy zamienić słówko z Miną, albo zobaczyć ją tylko. Ale owe ukradkowe spotkania jeszcze go więcej upajały. Dniem i nocą marzył o niej, pragnął dociec, co mogła znaczyć jej niespodziewana powściągliwość. Niepewność, w której żył, potęgowała gwałtowność fantazyi, która w krótkim czasie przeszła w poważniejsze uczucie.

Po za domem panny Blasius był mały sadek i kilka grządek jarzyn. Ież to razy zdarzało mu się czatować po za murem na Minę, zajęta zrywaniem owoców, lub wieszaniem bielizny! Z początku nie zdradzał się ze

swoją obecnością; przypatrywał się z daleka wszystkim ruchom czarodziejki i odczuwał ich urok. Sama, w towarzystwie ptaszków i pszczoł zbierających miód i brzęczących w tym zakątku, była tak samo zalotną jak wszędzie, jeżeli to znaczy być zalotną, gdy się studjuje ruch każdy, starając się czynić go wdzięcznie. Herman znalazł, że taka zalotność była niewinna, jak wdzięczenie się ładnego zwierzątka, zupełnie mimowolnie. Za pomocą jakich czarów mogła by wiedzieć, że mury miały oczy! Naiwny chłopiec nie przecezuwał, że wszystkie kobiety są wróżkami... Przez czas długi nie pokazywał się, aż pewnego dnia ośmielił się przeskoczyć mur, podczas gdy Mina zajęta była pielęgnowaniem jarzyn. Przestraszyła się, wyłajała go, powiedziała mu, że ją gubi, ale musiała chęć czy nie chęć wysłuchać tysięcy płomiennych wyznań, które przyjmowała więcej ze smutkiem niż z gniewem. Między niemi była za wielka różnica, niestety! Ona była biedna, za cały majątek posiadała tylko swoją uczciwość.

Jakim pokornym i rozczulającym głosem mówiła mała Mina! ale jak potrafiła nagle wrócić do swojej godności, okazać się wielką, dodając, że przed jej umarła, niżby mu się oddała... została jednodniową zabawką, zapomnianą nazajutrz! Nie, choćby jej dawał wszystko, co kupić można za pieniądze!...

Drżący głos panny Blasius przerwał ten duet; tym razem Herman nie otrzymał nawet pocałunku; nie poszedł ani na krok dalej jak pierwszego dnia znajomości. Okrutna, przez cały następny tydzień nie pokazała się w sadzie! Herman nie należał do ludzi, którzyby mogli znosić podobny opór; wszystko to doprowadzało go do szału. Kupił garnitur koralowy w Schafbusie, co mógł znaleźć najładniejszego i postarał się, żeby oddać ten podarunek Minie w sekrecie; ale garnitur został mu natychmiast odesłany. Przy najbliż-

szem ich spotkaniu otrzymał od niej spojrzanie pełne wymówek, promienne łzami, które zdawało się mówić: „Za co mnie masz?“

Gruba Baerbel mniej była skrupulatną; przyjęła klejnoty a Mina doznała upokorzenia; ujrawszy wiszące w uszach tej dziewczyny wspaniałe koleżki, które odrzuciła. Ale jakim sposobem Baerbel, lub inna jaka, zdołałaby pochlebstwem opanować to serce, które walczyło, zamiast ziębić, więcej jeszcze rozplamienia! Groźba Miny, groźba, że zniknie na zawsze, że wyjedzie do pewnej bogatej pani, której podobała się w Schweizerhofie i która czekała tylko, żeby ją wziąć do siebie, do Paryża, była jakby ogniem podłożonym pod mięg z prochem. W sześć tygodni, Herman, podniecany w miarę i odręczany, doszedł do stopnia, do którego chciała go doprowadzić kobieta, pełna doświadczenia, pomimo młodego wieku. Nie na darmo młoda pokojówka wielkiego hotelu u spadu Benu przypatrywała się, nosząc bukiety i liściki miłosne, ubierając te panie i służąc do herbaty; rozmaitym fazonem flirtu amerykańskiego; już nie raz wyszło jej na korzyść zużyć to, czego się nauczyła od miss X. Y. Z. Owe świetne amazonki umiały i praktykowały sztukę ujężdżania koni, nawet znarowionych; posiadały rękę pewną i lekką, silną wolę i dużo zimnej krwi. Podobne sposoby przydają się nietylko w manężu. Można się o tem było przekonać na Hermanie Wolfe, który starając się daremnie wycofać, pomimo swojej szorstkości i dzikości, zwyciężony tajemniczym magnetyzmem wywieranym przez inteligentną słabość na czysto materyjalnej podstawie, dał się narzeszcie ujeździć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

winili w obec żony o cudzołóstwo, za co też Schönererzyk Herzog skazany został sądownie. My socjaliści-chrześcianie — powiada mowca — jesteście prześladowani przez tych ludzi w sposób, którego poprostu opisać nie można. A ci ludzie nazywają się jedynie prawymi Niemcami. Jako syn narodu niemieckiego protestuję przeciw temu, iżby to byli mężowie niemieccy; czem oni są — dopowiedzcie sobie sami. Dalej wywodzi mowca, jako pos. Iro do obelgi dodał kłamstwo, bo pod słowem honoru wyparł się obelżywych słów, dowodnie stwierdzonych. Cóż warto słowo tego niestety posła? (*Rzęście oklaski*). I taki człowiek śmie mówić o rycerskiej rozprawie! (*Wielka, przeciągła wesolaść*). Potępiam pojedynkę — powiada mowca — chociażby dopuścił się go sam P. Prezydent Ministrów; ale pojmuję go u ludzi, w których rozwinięte jest tak zwane szczególniejsze poczucie honoru. Cóż atoli jest Gregorig? Jest to sobie fabrykant bielizny. A któż jest Iro? Jest to sobie były cukiernik! (*Wielka wesolaść*). I ci dwaj mieliżby się pojedynkować? (*Wielka powszechna wesolaść i przeciągłe oklaski*) Mowca wyszydza bohaterstwo i rycerskość pos. Iro, jego wczorajszą napaść na pos. Gregoriga w zamiarze wymierzenia mu policzka, a kończy wnioskiem, aby Izba, wyrażając pos. Gregorigowi nagane, w motywach orzeczenia swego uznała okoliczności łagodzące. (*Przeciągłe huczne brawa i rzęście oklaski*).

Pos. Funke (Niem.-post.) oburza się na ostatnie wywody sprawozdawcy komisji, dotyczące się obstrukcji, ale naturalnie nie może zwalczać ich inaczej, jak tylko ze stanowiska formalistycznego, bo komisja śledcza nie miała sądzić o wstrętnych scenach obstrukcyjnych, lecz tylko o sprawie Iry i Gregoriga.

Sprawozdawca komisji pos. Fuchs oświadcza, że jako sprawozdawca nie może przemawiać za wnioskiem Luëgera, ale od siebie osobiście zgadza się nań. A dalej zwraca się przeciw wywodom Funkego (*wielka wrzawa* na lewicy, wśród której wiceprezes przyzywa pos. Głębckera do porządku) i oświadcza, że uchwała komisji, ubolewająca nad wstrętnymi scenami, nie obraża ani nikogo osobiście, ani też całej opozycji; bo w komisji zasiadali także członkowie lewicy. (*Huczne brawa i oklaski z prawicy*).

Wiceprez. Abrahamowicz stwierdza, że w piśmie posła Iry do komisji śledczej oprócz wyparcia się słów obelżywych pod słowem honoru zachodził inny jeszcze fałsz co do jego ustnej konferencji z prezydentem Izby.

Przed głosowaniem zawieszono posiedzenie na 10 minut, a to na żądanie posła Grossa (Niemca-postępowca).

Po tej przerwie Izba jednomyślnie uchwala nagane dla posła Iro, jednomyślnie także dla posła Gregoriga, ale potem znaczną większością uchwala okoliczności łagodzące dla posła Gregoriga.

Odczytano jeszcze kilka wniosków i interpelacji, poczem zamknięto posiedzenie o godz. 6. — Następne we wtorek.

Koło polskie.

W sobotę przed południem odbyło się w Wiedniu nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Kornela Ujejskiego, urządzone staraniem Koła polskiego. Msze żałobne odprawili posłowie, księża Fischer i Pastor. Obecni byli wszyscy posłowie polscy.

Następnie o godzinie 11 przed południem zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Stosownie do postanowienia, powziętego przy końcu poprzedniej sesji, wręczyło Koło polskie swemu prezesowi J.E. Jaworskiemu, wiceprezydentowi Izby p. Dawidowi Abrahamowiczowi i referentowi adresu większości hr. Wojciechowi Dzieduszyckiemu, piękne albumy z portretami wszystkich członków Koła. Poseł Chrzanowski w przemówieniu podniósł wielkie zasługi p. Jaworskiego, dzierżącego wysoko sztafard polityczny Koła. Poseł Weigel przypomniał zasługi p. Abrahamowicza w Radzie powiatowej, w Sejmie i w Radzie państwa, poseł Henzel zaś uczcił w swej przemowie hr. Dzieduszyckiego. Panowie Jaworski, Abrahamowicz i hr. Dzieduszycki, głęboko wzruszeni, dziękowali za te objawy uznania. Przemówienie hr. Dzieduszyckiego dotknęło także strony politycznej, a mianowicie zaakcentował on wierność dla zasad autonomicznych, które są osią polityczną Koła polskiego.

Cała uroczystość miała niezwykle podniosły charakter.

Następnie przystąpiło Koło do załatwienia spraw bieżących. P. Sokołowski zdał sprawę z korzystnego załatwienia sprawy drukarskiej.

P. Goetz i Sokołowski popierali petycję kilku powiatów z zachodniej Galicji w sprawie nieurodzaju. W tej samej sprawie przemawiali posłowie: ks. Fiszer, Jędrzejowicz i ks. Sapiela.

Omawiano następnie sprawę zaliczenia gorzelni rolniczych do rzędu przedsiębiorstw przemysłowych. Po dłuższej dyskusji uchwa-

lono poruczyć p. Rutowskiemu wypracowanie odpowiedniego memoriału do Ministerstwa handlu.

Poseł Piętał podniósł potrzebę jak najszybszego otwarcia państwowej szkoły handlowej we Lwowie. Po dłuższej dyskusji wydelegowano pp.: Piętała, Dulebę i Piepęsa do dalszego traktowania tej sprawy.

Na wniosek p. Rutowskiemu wybrano komisję złożoną z posłów Gniewosza, Wielowiejskiego, Pastora, Rutowskiego i Czeczka w sprawie handlu solą. Na tem odcroczono posiedzenie do 4 popołudniu.

Wieczorne posiedzenie było ściśle poufne. Przeprowadzono na niem dyskusję nad położeniem politycznym.

W tym przedmiocie otrzymaliśmy wczoraj drogą telegraficzną od sekretaryatu Koła następujący komunikat:

Koło polskie przeprowadziło wczoraj (w sobotę) czterogodzinną rozprawę nad położeniem parlamentarnym, przy współdziałaniu P. Ministra dra Rittnera. Wszyscy mowcy zaznaczyli potrzebę utrzymania teraźniejszej większości Izby, przy czem wyrażono silne przekonanie, iż różnice, jakie w najnowszym czasie objawiły się w łonie większości, będą uchylone.

Stojąc niezwrócenie przy zasadach projektu adresowego większości, jest Koło polskie zdecydowane popierać Rząd rzetelnie i z innymi grupami większości lojalnie współdziałać. — Unikając szorstkiego lub wyzywającego postępowania, wobec grup mniejszości pragnie Koło przyczynić się w miarę możliwości do skutecznego postępu prac ustawodawczych i do uzdrowienia parlamentarnych stosunków.

Z Królestwa Polskiego.

(Okólnik w sprawie uchylecia w szkołach wspólnej modlitwy prawosławnej. — Komisje dla rozpoznania wykładu języka polskiego. — Wydelegowanie urzędnika ministerialnego do Szawel. — Dzieci żydowskie wobec nauki języka polskiego. — Sprawa włościan unickich).

Rozesłany przez zastępcę kuratora warszawskiego okręgu naukowego Dobrowolskiego okólnik w sprawie uchylecia w zakładach naukowych wspólnej prawosławnej modlitwy przed rozpoczęciem nauki szkolnej, brzmi:

„Pan generał-gubernator mając na uwadze natychmiastowe wprowadzenie w wykonanie drugiego ustępu najwyższego rozkazu z dnia 25 czerwca b. r. co do sposobu odmawiania modlitwy przed nauką w tutejszych zakładach naukowych i o możliwe pogodzenie tego rozkazu z istniejącym w okręgu warszawskim sposobem odmawiania modlitwy, polecił mi, aby do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia pytania co do sposobu wykonania cesarskiego rozkazu, wydać rozporządzenie, iżby we wszystkich podwładnych mi zakładach naukowych uczniowie innowiercy nie byli zmuszani do udziału i obecności podczas odmawiania modlitwy prawosławnej i w języku rosyjskim. Komunikując to rozporządzenie głównemu naczelnikowi kraju, polecam zastosować się do niego i wykonać je natychmiast.“

Wzmiankowany wyżej drugi ustęp rozkazu carskiego brzmi jak następuje:

„Wspólną dla wszystkich uczniów chrześcijan modlitwę przed nauką w tych zakładach naukowych, gdzie jest znaczna liczba innowierców, zastąpić osobnymi modlitwami podług wyznań i według zasad każdej religii.“

Jak już wiadomo, do rozpoznania sprawy wykładu języka polskiego powołano w średnich zakładach naukowych rządowych komisje, złożone z nauczycieli. Cel tych komisji jest dwojaki. Przedewszystkiem mają one opracować plan i program wykładu języka polskiego, gdyż, zdaniem władzy edukacyjnej, takiego programu obecnie nie ma, a następnie mają wskazać podręczniki do tego wykładu, albowiem dotychczas używane też władza uznała za niedokładne. Gdyby zaś komisje przyszły do przekonania, iż żadne z istniejących podręczników nie odpowiadają celowi, natenczas obowiązkiem ich jest podać plan ułożenia nowych podręczników. Referaty komisji, po rozpatrzeniu przez radę pedagogiczną i zaopatrzeniu we wnioski zwierzchnika zakładu naukowego, mają być przesłane władzy wyższej przed dniem 27 b. m.

Pravit. Wiestn. ogłasza następujący komunikat urzędowy: „Pan minister oświecenia wydelegował dyrektora departamentu ministerstwa Łatyszewa do Szawel celem zbadań na miejscu szczegółów zajęcia, które wydarzyło się w tamczym gimnazjum męskim dnia 3 września i które wywołało żywe rozprawy pośród publiczności i w prasie. Pan Łatyszew już wyjechał do Szawel.“

Z Lublina piszą: „Tutejsza władza gimnazjalna wprowadziła taką nowość, że dzieci żydów polskich nie mają prawa uczyć się języka polskiego. Rozporządzenie to dozwolne i nieczem nieusprawiedliwione. Naprzód, określanie narodowości ucznia nie może należeć do władzy gimnazjalnej, ale do rodzi-

ców. Następnie, dlaczego by żyd, nieprzyznający się do narodowości polskiej, nie miał prawa uczyć swego dziecka po polsku? Przecież ten język w kraju polskim jest potrzebny. Nietylko żydowi, ale i najtwardszemu Rosyjaninowi nie należałoby przeszkadzać, gdyby chciał syna swego posyłać na lekcje języka polskiego.“

Przez dwa dni sąd okręgowy rozpoznawał na kadencji w Białej sprawę 53 włościan, obwinionych o opór przeciw rozporządzeniu władzy i zaburzenie podczas spisu jedynowego w pow. konstantynowskim. Sąd 20 osób, a mianowicie: pięć kobiet i piętnastu mężczyzn zupełnie uniewinnił, dwóch włościan skazał na cztery miesiące więzienia, dwóch na trzy miesiące więzienia, trzech na dwa miesiące, pozostałych zaś 28 włościan na jednomiesięczny areszt policyjny. Dodajmy, że z ogólnej liczby 53 oskarżonych, 25 podczas śledztwa pozostawało w więzieniu białskim. Z chwilą ogłoszenia wyroku, sąd wszystkich oskarżonych na wolność wypuścił, a przytem tylko od siedmiu skazanych na więzienie, zażądano kaucyi w kwotach od 50 do 100 rubli. Kaucye te natychmiast złożono.

Obronę oskarżonych wnosili adwokaci warszawscy pp. Leszczyński, Krzycki i Stankiewicz.

Sprawa samorządu w krajach zabranych.

W dobie wprowadzania reformy ziemskiej w krajach zabranych toczy prasa rosyjska zawziętą polemikę, czy należy reformę tę wprowadzać lub nie. Prasa ta rozdzieliła się na kilka obozów. Niektóre dzienniki są stanowczo przeciwnie wprowadzeniu ziemstw, twierdząc, że dosć już one szkody przynoszą w tych guberniach, w których istnieją. Do tej kategorii pism należą: *Moskowskija Wiedomosti* i *Grazdamin*. Organ księcia Mszczerskiego powiada, że jeżeli ukarano za rok 1863 kraj zachodni, pozostawiając go w porównaniu z całym państwem bez reformy ziemskiej, to pomyłono się, kara bowiem ta stała się najwyższym dobrodziejstwem, i teraz, gdy Polacy nie zasługują już na stosowanie do nich środków wyjątkowych byłoby niesprawiedliwością nadawać im reformę ziemską, która materyalnie ich zrujnuje, jak zrujnowała już centralne gubernie cesarstwa. *Moskowskija Wiedomosti* natomiast gniewa to, że Polacy, właściciele ziemscy mogą pozyskać równouprawnienie z obywatelami Rosyjanami, przez zaprowadzenie reformy ziemskiej.

Innym organom prasy rosyjskiej chodzi o to samo. *Nowosti* jednak twierdzą, że żywił polski jest już tak słaby na Litwie, Rusi i Wołyniu, iż nie zdoła zyskać przewagi w ziemstwach, przeto niema powodu pozbawiać tej instytucji obywateli Rosyjan, tam zamieszkałych. *Nowoje Wremia* twierdzi przeciwnie, że żywił polski jest jeszcze tam zbyt silny a ostatnie fakty twierdzą, iż umacnianie się on tam coraz bardziej a więc wprowadzenie reformy ziemskiej w kraju zachodnim zagraża interesom państwa. Jak sobie rząd postąpi, niewiadomo, w każdym razie zebrano już głosy obywateli bez względu na pochodzenie i wyznanie co do potrzeby zaprowadzenia instytucji ziemskich, zasięgnięto opinii władz administracyjnych i wszystko z bardzo pomyslnym dla sprawy rezultatem; spodziewać się więc należy, że projekt reformy zostanie rzeczywiście wdrożony. To właśnie wprawia w gniew niektóre prowincjonalne organa prasy rosyjskiej, które wszelkimi siłami w obec rządu starają się wykażeć wzrastającą propagandę polską i wynikające ztąd niebezpieczeństwa. Roli tej podjęły się dobrowolnie w pierwszym rządzie znane z nienawiści dla Polaków pisma: *Wilenskiej Wiestnik* i *Wotyni*, wychodzący w Żytomierzu.

Te pisma petersburskie które są przeciwnie wprowadzeniu instytucji ziemskiej, podchwytyją owe doniesienia, starając się poprzeć nimi swą argumentację. To powoływanie się wielkich organów na zdanie swistków prowincjonalnych bardziej jeszcze rozchwala autorów wszelakich korespondencyi, którzy nie wahają się wprost wypisywać fałszów tendencyjnych jak to n. p. uczynił pan Wołyniec, skomponowawszy dwie alarmujące korespondencye o wyborach do rad miejskich w Kownie i Wilnie.

Na te fałsze tak odpowiadają *S. Peterbur. Wiedomosti*, w artykule zatytułowanym: „List z Wilna“.

„Co się tyczy Kowna, całe oskarżenie ogranicza się na tem, że jeden radca miejski Rosyjanin, p. Pojarkow, został przy nowych wyborach przebalotowany. Jeżeli więc ustawa miejska nakazuje, by radców wybierano dożywotnio, to w takim razie Kowieńczycy spełnili przestępstwo.“

„Co się tyczy Wilna, mamy urzędowe dokumenty w rękę, że przy obecnych wyborach nie poniosła uszczerbku prasa rosyjska w Wilnie, lecz uczyniła poważny krok naprzód przez wzmocnienie żywiłu rosyjskiego w zarządzie miejskim. Mianowicie w przeszłym składzie rady znajdowało się 9 Rosyjan

i napróżno podszycuwacze narodowej obławy starają się cyfrę tę powiększyć o 4 Polaków-luteranów, ażeby powiększyć sztucznie liczbę radców Rosyjan, a potem biadać, niby to, nad zmniejszeniem się tej cyfry. Dotychczas więc było 9 Rosyjan w radzie miejskiej, a obecnie wybrano ich 14, z których 10 prawosławnych, 4 Rosyjan-luteranów.“

W tem miejscu *Peters. Wiedom.*, dla obalenia wszelkich wątpliwości, wymieniają wszystkich radców Rosyjan z imienia, nazwiska i zajęcia, poczem dalej piszą:

„Czternaście osób wybrano z liczby 87 głosujących Rosyjan, z liczby zaś 574 Polaków głosujących do rady miejskiej wybrano 46. Jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek procentowy, to łatwo spostrzeżemy, po której stronie są korzyści. Z liczby wybranych radców do kandydatury na prezydenta zaliczono 3 Rosyjan i 7 Polaków.“

„A zatem ludność polska Wilna zawiniła, że wybrałszy 2 razy więcej Rosyjan aniżeli to należało uczynić, względnie do stosunku procentowego rosyjskich i polskich wyborców, nie wybrała jeszcze wszystkich pozostałych radców z pośród Rosyjan!!“

„Nie należy zapominać, że w kwestyach, w których wchodzi w grę pieniądze, każdy pragnie zaufać bliżej znajomym sobie osobistościom, znanym z sumiennosci, doświadczenia i dającym pewną rękojmię majątkową. Tymczasem z wyjątkiem kilku obywateli Rosyjan, którzy potrafili żyć się z Polakami i cieszyć się ich zaufaniem i przyjaźnią pozostali rosyjscy wyborcy są przedstawicielami przeróżnych rządowych i handlowych instytucji i niema nawet pewności czy długo sprawować będą swe obowiązki. Nie więc dziwnego, że wyborcy na kierowników samorządu nie powołują osób nieznanymi im bliżej i nie związanych z nimi interesami pieniężnymi, którzy w dodatku przebywają w mieście czasowo dla poświęcania się sprawom miejskim. Jest to samo przez się dość jasne i nie potrzebuje żadnych usprawiedliwień.“

Z Petersburga.

(Projekt nowych szkół na prowincyi. — Nowe katedry na Uniwersytetach. — Minister komunikacji, jako rewizor biletów. — Domy pracy przymusowej. — Kredyt na roboty dla uszlachetnienia rzek).

Niema dnia prawie, ażeby dzienniki petersburskie nie przynosiły wiadomości o projektach nowych szkół na prowincyi. Ostatnio n. p. Libawa wystąpiła do ministerstwa skarbu z podaniem o utworzenie instytutu handlowego; w Baku powstaje instytut techniczny; wreszcie ministerstwo rolnictwa zakłada w r. b. 16 nowych szkół gospodarzo-rolniczych w rozmaitych miejscowościach państwa, między innymi w Ambrosowiczach, majątku p. Perrota, w gub. witebskiej.

Wszystkie uniwersytety w państwie, mają otrzymać katedry nauk rolniczo-gospodarskich, które wykładane będą na wydziałach fizyczno-matematycznych.

Pragnąc osobiście sprawdzić nadużycia kolejowe, p. minister komunikacji, ks. Obidkow, w dniu 2 b. m. przybył niespodzianie na dworzec kolei mikołajewskiej i w pociągu, odchodzącym do Moskwy, dokonał rewizji biletów. Okazało się, iż osoby, jadące za biletami bezpłatnymi, otrzymały najlepsze miejsca. Z rozporządzenia ministra nastąpiło rozmieszczenie podróżnych prawidłowe. Dzienniki rozpisyując się o tej rewizji ministerialnej, donoszą, iż wkrótce ma wyjść okólnik w sprawie nadużyć służby ruchu na kolejach.

Ministerstwo sprawiedliwości, jak donoszą dzienniki rosyjskie, zakłada 2 wielkie i 10 mniejszych, każdy na 100 osób, domy pracy przymusowej dla żebraków zawodowych, których sądy na karę do tych domów skazywać będą.

Ministerstwo komunikacji zażądało od rady państwa wyznaczenia 5 milionów rubli na roboty około uszlachetnienia rzek Wołgi, Wisty i Dniepru.

Położenie w Atenach.

Położenie polityczne w Atenach z każdym dniem pomyslniej się kształtuje, a nowy gabinet coraz więcej jedna sobie zwolenników. Prace przygotowawcze celem jak najspieszniejszego załatwienia artykułu II. preliminarza pokojowego, t. j. w sprawie kontroli finansowej i zaspokojenia dawniejszych wierzycieli Grecyi, a następnie zaciągnięcia nowej pożyczki na spłacenie Turcyi kosztów wojennych, są już w pełnym biegu. Do komisji kontrolującej zamianowały Niemcy dragomana dotychczasowego przy ambasadzie niemieckiej w Konstantynopolu, p. Testa. Anglia zaś majora Lawa. Grecya poruciła byłemu ministrowi spraw zagranicznych, urząd drugiego pełnomocnika do pomocy księciu Maurocordato przy układach pokojowych z W. Portą. Rząd grecki ma także nadzieję pozyskania

kilku życzliwych mocarstw do poręczenia pożyczki, co mu w świecie finansowym bardzo dopomogło do pozyskania potrzebnych kapitałów. Cała prasa też myśl gorąco popiera, dziennik zaś *Asty* wielce ubolewa, że gabinet Ralliego swego czasu nie posłuchał rady francuskiego ministra p. Hanotaux, który nakłaniał go, jak się okazuje z przedłożonej Izbie „Białej księgi“, do ułożenia się z dawnymi wierzycielami, aby wytrącić broń z ręki Niemiec. Sir Edgar Vincent odbył onegdaj kilkogodziną naradę z ministrem skarbu Streitem. Prezes gabinetu Zaimis stara się obok tego skłonić gabinety europejskie, aby wymogły na sultanie pozwolenie powrotu do zagród domowych zbiegłych Tessalijczyków pod ich gwarancją. Jak wiadomo, obawia się sultan Abdul Hamid, aby powracający zbiedzy nie mścili się nad ludnością muzułmańską.

Król podpisał dekret, który rozpuszcza wszystkich rezerwistów marynarki. Wkrótce ukaże się dekret o częściowym rozbrojeniu floty greckiej.

KRONIKA

Lwów, 11 października.

— **JE. Namiestnik** Książę Eustachy Sanguszko, jak nam donoszą z Krakowa pod dniem wczorajszym, przybył tam w sobotę rano pospiesznym pociągami, powitany na dworcu przez naczelników władz i zamieszkał we własnym pałacu przy ulicy Sławkowskiej. O godzinie 9 rano udał się JE. Książę Namiestnik do kościoła św. Anny, a następnie wziął udział w uroczystym poświęceniu i otwarciu gimnazjum III przy ulicy Sobieskiego. O godzinie 11 przed południem JE. Książę Namiestnik udzielał posłuchań w apartamentach I piętra pałacu Spiskiego. Na audyencję przybyli: prezydent miasta p. Friedlein, wiceprezes Rady powiatowej p. Jan Skirliński, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapieński, Wiceprezydent Sądu wyższego p. Żeleski, Wiceprezydent Sądu krajowego dr. Morelowski, profesorowie Uniwersytetu pp.: dr. Korczyński i dr. Rostański, starosta podgórski hr. Starzeński, dyrektor seminarium nauczycielskiego p. Kawecki, inspektor szkół ludowych p. Twaróg, starszy komisarz powiatowy p. Bukowczyk, dyrektor Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu dr. Binder, prof. Stanisław Zapata i p. Stanisław Poczaski. Przybyła też deputacja kupiecka, złożona z pp. Józefa Rudnickiego i Rainera w sprawie utworzenia osobnej kasy chorych dla pomocników handlowych i młodzieży handlowej. O godzinie 1 w południe JE. Książę Namiestnik udał się do pałacu biskupiego, gdzie w gronie zaproszonych gości podjął go śniadaniem książę Biskup krakowski ks. Puzyra. Zjadł w towarzystwie w. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego i p. delegata Laskowskiego udał się JE. Książę Namiestnik do „Collegium novum“, celem zwiedzenia gabinetu historii sztuki i gabinetu archeologicznego, zostających pod kierownictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego, a mieszczących w sobie prawdziwe skarby sztuki, umiejętnie i z głębiem znawstwem dobrane i ugrupowane; JE. Książę Namiestnik zwiedził zbiory szczegółowo, obejrzał też znajdujące się tutaj modele pomników Kopernika i Mickiewicza, przeznaczonych dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. O godzinie 7 wieczorem był JE. Książę Namiestnik na herbacie u hr. Stanisławowstwa Tarnowskich na Szlaku.

Dzisiaj, w niedzielę po godzinie 9 rano udał się JE. Książę Namiestnik na Podgórze i tu powitany przez starostę podgórskiego hr. Edwarda Starzeńskiego, zwiedził dokładnie budynek mieszczący biura starostwa, przy czym obecny był burmistrz podgórski p. Nikodem Garbaczynski, jako reprezentant gminy, dostarczającej lokalu starostwu na podstawie dobrowolnego zobowiązania. Po obejrzeniu gmachu i biur JE. Książę Namiestnik wyraził podziękowanie p. burmistrzowi Garbaczynskiemu za to, że gmina nie szczydziła kosztów na zapewnienie dla starostwa wygodnego pomieszczenia. Następnie w biurze na I piętrze przedstawili się JE. Książę Namiestnikowi wszyscy urzędnicy starostwa z szefem swoim hr. Edwardem Starzeńskim na czele. Z Podgórza powrócił JE. Książę Namiestnik do Krakowa i odwiedził p. delegata Laskowskiego w Spiskim pałacu. Po południu o godzinie 2 min. 49 odjechał JE. Książę Namiestnik błyskawicznym pociągiem pożegnany na dworcu przez p. delegata Laskowskiego i dyrektora policji dr. Korotkiewicza.

— **Z e. i. k. armii.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Pułkownik Alfred Ziętkiewicz, komendant 11 p. dragonów, został komendantem XVI brygady kawalerii. Pułkownik Albert Asmansville Ktiffer z 80 p. p. przeniesiony został do 3 p. p. Z generalnego sztabu przeniesieni zostali porucznicy Edmund Krulisch do 80 p. p. a Karol Dworak do 41 p. p.

Lekarzami asystentami w rezerwie zostali: Haim Hiss z 24 p. p., Jan Venigerholz w Przemysłu, Adolf Lewin.

Wyrazy Najwyższego zadowolenia otrzymał między innymi Sewer Laubenfeld, kapitan 20 pułku piechoty.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: rusznikarz Michał Augustyn z 57 p. p. i inwalid, tytularny sierżant Piotr Ostrowski w domu inwalidów we Lwowie.

— **Z e. k. kolei państwowej.** Z powodu nieustających deszczów i rozwodnionych skutkiem tego nawierzchni — na lokalnej kolei Borki Wielkie-Grzymałów będą kursowały tylko pociągi nr. 5051 i 5052, począwszy od dnia 11 b. m. przez przeciąg 4 do 5 dni.

— **Dr. Piotr Bieńkowski**, profesor archeologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim, po całorocznej podróży naukowej, w której zwiedził pomniki starożytności i muzea we Włoszech, na Sycylii, w Tunisie, Algierze, na całym półwyspie Pirenejskim, w południowej i zachodniej Francji, oraz w Niemczech, powrócił do kraju.

— **Rzeźbiarz p. Dykas**, który uczynił prezydentowi miasta, panu dr. Godzimirowi Małachowskiemu propozycję wykonania pomnika Mickiewicza, postawił warunek wynagrodzenia w kwocie 10.000 zł. Pomnik — a raczej figura wieszczą — miałyby być wykonaną z marmuru kararyjskiego; podstawa z kamienia tarnopolskiego. Cała wysokość pomnika wynosiłaby półtora naturalnej wielkości.

— **Towarzystwo przyjaciół** uczącej się młodzieży ogłasza: Powszechna klęska głodowa daje się już dziś odczuwać. Starania o chleb codzienny wśród naszej uczącej się młodzieży, wzrosły w tym roku. Już dziś płyną podania i prośby o obiady. Towarzystwo rozpocznie obiady wydawać znacznie później. Cóż robić z tą biedną i głodną młodzieżą — proszącą o strawę dziś? Zagranicą istnieje zwyczaj, że rodziny przyjmują uboższego ucznia do swego stołu. I u nas istniał ten zwyczaj: — przykładem „Zaży krakowskiej“. Myśl tę wskrzesił Towarzystwo w ubiegłym roku nie bez skutku. Wydział zwraca się i w bieżącym roku do znanej z ofiarności publiczności i prosi o łaskawe zgłoszenia, które przyjmuje p. Karol Moos, Łyczakowska 23, przy czym nadmieniam, że tylko uczniów pod każdym względem wzorowych naznacza na obiady w prywatnych domach.

— **Dar. P. Mendel Holländer**, właściciel dóbr w Sokolikach, w pow. turezańskim, złożył na ręce miejscowego p. starosty kwotę 5 zł. na rzecz zakładu wychowawczego dla dziewcząt imienia Rodziny Najśw. Maryi Panny w Łomnie, którą to kwotę przesłało na ręce przedłożonej pomienionego zakładu.

— **Tramway elektryczny.** Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 16 b. m., rozpoczyna się zimowy rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, wedle którego ruch kolejowy zaczyna się o godzinę później, a kończy się o godzinę wcześniej tak, że pierwsze wozy odjeżdżać będą ze stacji końcowych o godzinie 7 rano, zaś opuszczać będą te stacje o godzinie 10 wieczorem. Na linii „Cerkiew św. Piotra — cmentarz Łyczakowski“, kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 popołudniu do 5 wieczorem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Sułkowicach, ks. Jan Polonczyk, emeryt, przeżywszy lat 62.

W Stanisławowie, Bronisław Stefan Raczynski, słuchacz II roku praw w Uniwersytecie lwowskim.

— **Z Krosna** donoszą nam, że adwokat krajowy dr. Leopold Caro, który także jako publicysta i autor cenionych rozpraw dał się zaszczytnie poznać, a umiał zjednać sobie sympatię i uznanie, przeniósł się na stałe do Krakowa i tam się osiedlił.

— **Pomnik ks. Kneippa.** W Wörishöfen odsłonięto pomnik ks. Kneippa; podczas uroczystości przemawiał w imieniu kuracjuszków ksiądz Goliepn.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy dyrektor Opery wiedeńskiej. Z Wiednia donoszą, że Najj. Pan zamianował Gustawa Mahlera dyrektorem Opery nadwornej, uwalniając Jahna od obowiązków dyrektora i nadając mu w uznaniu 17-letniej skutecznej działalności artystycznej komandorski Krzyż orderu Franciszka Józefa. Dzienniki wiedeńskie omawiają zmianę w dyrekcji Opery, jako ważny fakt w artystycznej historii stolicy Monarchii, wita ją z zapałem nowego dyrektora. Gustaw Mahler ma dopiero lat 37, muzykalne wykształcenie otrzymał w konserwatorium wiedeńskim, ukończywszy świetnie studia był kolejno dyrygentem w teatrze niemieckim w Pradze i Lipsku; następnie powołany został do Pesztu na dyrektora artystycznego Opery; wskutek jednak nieporozumień z intendentem hr. Zichy, opuścił to stanowisko i udał się do Hamburga, ztamtąd przybył w maju jako kapelmistrz do Wiednia, potem zastępował chorego dyrektora Jahna, a obecnie został mianowany naczelnikiem tej wielkiej artystycznej instytucji. Wszyscy znawcy i wielbiciele muzyki wyrażają nadzieję, że Opera wiedeńska zabłyśnie znowu w całym blasku artystycznej doskonałości.

Wieczorki humorystyczne, sobotni dyrektora Baręcza i niedzielny Artura Zawadzkiego, powiodły się pod każdym względem dobrze. Publiczność wypełniła w obu razach szalenie salę, rezultat kasowy musiał więc wypaść pomyślnie, z drugiej zaś strony ciągły śmiech i gorące oklaski mogą być dowodem zadowolenia ze strony widzów.

P. Roman Żelazowski w celach artystycznych wyjechał na 10 dni do Wiednia.

W Wiedniu w teatrze „an der Wien“ dano operę Puccini'ego „La Bohème“; powodzenie było dosyć duże, przedewszystkiem jednak wykonawcy dwóch głównych ról zdobyli sobie uznanie publiczności i prasy. Pani Saville, piękna Amerykanka i p. Neval, tenor, posiadają przepysne głosy i wyborną metodę.

Augustynowicz, artysta-malarz, udziela lekcji malarstwa z dniem 1 listopada. Bliższe informacje w sekretaryacie sztuk pięknych.

Ajwazowski, znakomity malarz, z okazji 50-letniego jubileuszu, otrzymał od cara order Aleksandra Newskiego.

Stanisław Rzętkowski. Przedwczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Stanisław Rzętkowski, znany literat, współpracownik wielu pism warszawskich. Najcenniejszym dziełem literackim zmarłego jest tragedia „Livia Quintilla“, grywana z powodzeniem na scenie warszawskiej, a przerobiona przez Zygmunta Noskowskiego na operę.

Urodzony w r. 1843, po skończeniu szkół poświęcił się pracy literackiej i dziennikarskiej. Człowiek obdarzony wybitnymi niewątpliwie zdolnościami — wszedłszy w odmęt gorączkowej pracy dziennikarskiej, na niej strawił swe siły, kreśląc mnóstwo artykułów przygodnych i pomniejszych utworów literackich, rozrzuconych po rozmaitych czasopismach. Znany był Rzętkowski także jako zdolny tłumacz i dzięki jego pióru piśmiennictwo nasze wzbogaciło się wieloma przekładami cenniejszych utworów pisarzy cudzoziemskich.

Długi czas był stałym współpracownikiem i sekretarzem redakcji *Tygodnika ilustrowanego*, pisując w nim „Kroniki tygodniowe“. Następnie redagował wydawany przez księgiarnię T. Paprockiego tygodnik artystyczno-literacki *Zycie*. Estetyk z zamiłowania, przez lat kilka wykładał estetykę w konserwatorium warszawskim i pisywał krytyki teatralne. Jako człowiek odznaczający się wieloma pięknymi zaletami charakteru, cieszył się zmarły w kole znajomych i kolegów zasłużoną sympatią, pozostawiając po sobie najlepsze wspomnienie.

Pomnik Mickiewicza. Z powodu pozwolenia wzniesienia pomnika Mickiewicza w Warszawie, *Figaro* rozpisuje się na tem tle o stosunkach polsko-rosyjskich i podaje równocześnie bardzo zaszczytną notatkę o Godebskim, który w Paryżu cieszył się zasłużoną artystyczną sławą. *Figaro* wlicza główne dzieła polskiego rzeźbiarza, z których jednym z najpiękniejszych jest pomnik Teofila Gauthier na ementarzu Montparnasse.

Z ruchu wydawniczego: Znane Legendy o Matece Boskiej, opracowane tak pięknie przez M. Gawalewicza, doczekały się popularnego wydania. Stało się to za sprawą „Wydawnictwa dzieł ludowych“ Karola Miarki w Mikołowie na Szlaku, które puściło je w świat w postaci drobnej książeczki p. t. „Królowa niebios. Legendy o Matece Boskiej“. Opowiedziane językiem dostępnym dla szerokiego ogółu, ujęte w postać niewielkiej, starannie wydanej książeczki, powinny się cieszyć wśród ludu takim samym powodzeniem, jakim wytworne wydanie firmy Gebethner i Wolff cieszyło się i cieszy wśród inteligencji polskiej.

Zajmujące dzieło J. Kirsztrot-Prawnickiego: „O oszczędności“ wyszło nakładem kasy imienia Mianowskiego w Warszawie.

Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski wydał p. t. „Gaetano Chiaveri w Polsce“, nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, krótkie studium o książce szkiców budowniczego włoskiego Kajetana Chiaverego, przechowywanej w królewskim gabinecie rycin w Dreźnie. Chiaveri około roku 1700 objeżdżał Polskę i rysował wszystko, co godnego w podróży widział, więc też i owa książka szkiców jest ważnym przyczynkiem do dziejów budownictwa w naszym kraju. Autor podaje również życiorys Chiaverego i wyjaśnia jego stanowisko w sztuce. Chiaveri, jak wiadomo, zbudował kościół katolicki w Dreźnie.

Z teatru. „Opowieści Hoffmana“, znakomity utwór Offenbacha — po kilkuletniej przerwie — wznowiony będzie jutro we wtorek w jak najstaranniejszej obsadzie. We środę w „Małce Schwarzenkopf“ w roli Rózi Horn, wystąpi po raz pierwszy panna Wanda Nałęcz.

Premiera wesołej komedii Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“ daną będzie w piątek.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz szósty „Małka Szwarzenkopf“.

We wtorek (wznowienie) „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha. Z udziałem pań: Bohusówny, Skalskiej, Bronikowskiej, pp. Myszkowskiej, Boguckiego, Orzelskiego, Malawskiego, Olszewskiego T. i Kiezmiana w głównych rolach.

We środę po raz siódmy „Małka Szwarzenkopf“.

We czwartek po raz drugi „Opowieści Hoffmana“.

W piątek po raz pierwszy „Wesele Fonsia“ krotkowiła Ryszarda Ruszkowskiego, którą obecnie grają w Krakowie z powodzeniem.

Najbliższymi nowościami będą operetka Jana Straussa p. t. „Kwiat miłości“ i tragedia Stanisława Koźłowskiego p. t. „Turniej“ z panią Stachowicz i p. Chmielińskim w głównych rolach.

Poświęcenie III. gimnazjum w Krakowie.

Kraków, 10 października.

Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego pięknego budynku III. gimnazjum, wystawionego przy ul. Sobieskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Anny, odprawionem przez księcia biskupa krakowskiego Puzyrę w obecności JE. Namiestnika ks. Sanguszki, naczelników władz rządowych, autonomicznych i grona profesorów.

Następnie poświęcił ks. biskup nowy budynek gimnazjalny, poczem w auli nowego budynku odbyła się uroczystość otwarcia gimnazjum.

Uroczystość odbyła się w obec nadzwyczaj licznego zebrania.

W pierwszych rzędach krzesel naprzeciw estrady zasiadli: JE. Minister dr. Julian Dunajewski, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapieński, prezydent miasta p. Friedlein, komendant twierdzy JE. gen.-poruc. Fleck von Falekhausen; wiceprezydent sądu wyższego p. Żeleski, naczelnicy i reprezentanci władz rządowych, wiceprezydent i kierownik sądu karnego dr. Morelowski, dyrektor policji dr. Korotkiewicz, zastępca dyrektora ruchu kolei państwowych p. Horoszkiewicz, naczelnik prokuratury skarbu p. radca Balko z sekretarzem p. Muczakowskim; starszy komisarz dyrekcji skarbu p. Drak. Radę powiatową reprezentował wiceprezes p. Jan Skirliński. Wreszcie zasiadli dyrektorowie szkół średnich, oraz profesorowie III. gimnazjum. Aulę zapełniła młodzież szkolna, znaczna jej część stała na kurytarzach, nie mogąc się w auli pomieścić.

Podczas uroczystości przemawiali książę biskup Puzyra i JE. książę Namiestnik.

JE. ks. Namiestnik przemówił: „Jeżeli które z centrów naukowych, jeżeli które miasto, to Kraków jest świętym dowodem, że Rząd troskliwie opiekuje się szkołami średnimi i rozumie w całej pełni znaczenie odpowiedniego umieszczenia tych szkół.“

W ostatnich dwóch latach ukończone już zostały lub są na ukończeniu trzy wspierane budynki na pomieszczenie szkół średnich. Szkoła realna już otwarta i używa nowego budynku. Dziś poświęcono ten piękny budynek dla III gimnazjum; na dokończeniu budowa gmachu dla gimnazjum św. Anny.

Wdzięczność za to należy się w pierwszym rzędzie JE. P. Ministrowi oświecenia, dr. Gautschowi, który dał tem dowód nowo swojej dla kraju szczerzej i dotychczas wyprawianej życzliwości.

Do jakiego stopnia odpowiednie umieszczenie szkół średnich oddziaływa na ich rozwój i normalne funkcjonowanie, tego panom, co gorąco zajmujecie się szkolnictwem, nie potrzebuje tłumaczyć. Miło mi za to móżna skonstatować, że w tym ważnym dziale szkolnictwa daje się spozstrzedz znaczny postęp nie tylko w liczbie szkół, ale głównie w ich jakości i w ich organizacji. Znać tu rękę, znać jąca kierunek jednolity i wytrwały; znać pracę męzą, co od szeregu lat stoi w naszym kraju na czele szkolnictwa i z prawdziwym poświęceniem, niespożytą siłą pracy, znakomitą zdolnością temu dziełu oddaje się z prawdziwym skutkiem.

Podnoszą się skargi w dwóch kierunkach na nasze szkoły średnie. Jedne z nich twierdzą, że młodzież jest przeciążoną; być może, że w tej skardze jest eokolwiek prawdziwe, ale by temu zaradzić, bardzo wiele w ostatnich czasach zrobiono przez uproszczenie nauki, przez metodę nauczania, przez przygotowanie odpowiednich podręczników. Przeszkadza tu mnogość przedmiotów, wymagająca wiele godzin nauki, a i to jest prawdą.

że to, co dla jednego nie jest przecięciem, dla drugiego jest wielkim przecięciem.

Dalej podnoszą się skargi dosyć liczne, podnosi je nawet część prasy, że ocena postępów uczniów jest za surowa. Według mojego przekonania, ocena sprawiedliwa a ścisła postępow, czyli klasyfikacja, jest w interesie społeczeństwa i w interesie samej młodzieży. To prawda, że jest to bardzo przykre tak dla młodzieńca, jak dla rodziców jego, gdy klasyfikacja wypadnie niekorzystnie, lecz, zdaniem moim, nieszczęście w tym jeszcze niema. Wszak jest tyle pól działalności w naszym społeczeństwie, leżących odłogiem, którym z pożytkiem poświęcić się można. Natomiast jest nieszczęściem, gdy ktoś przepcha się przez szkoły średnie i jakoś przejdzie przez wyższe, a w życiu potem nie jest zdolny wykorzystać nauki, której sobie nie mógł przyswoić. Wtedy prawdziwe nieszczęście, groźne złamaniem egzystencji, czasem na całe życie. Gdyby ten młodzieniec wcześniej obrał sobie inny zawód, mógłby być użytecznym społeczeństwu, zadowolonym ze swego stanu.

Diękuję Waszej Księżęco-biskupiej Mości za trud poświęcenia tego gmachu. Oby Twoja przeznacząca błogosławiąca ręka była szczęśliwą; oby w tym budynku nauka szła ręką w rękę z wiarą i formowała charaktery młodzieży, kształciła umysły, oby stąd wychodziły zastępy młodzieży, świadome, że kadźde prawo pociąga za sobą obowiązek i któreby umiały dopełnić tych obowiązków w całej pełni względem Boga, państwa, kraju i siebie samych.

Diękuję Komitetowi, który czuwał nad budową tego pięknego gmachu a zapomnieć mi nie wolno o pracy zawsze sumiennej kierownika budowy p. Saarego.

Ogłaszam szkołę za otwartą. Następnie przemówił gorąco do młodzieży dyrektor szkoły p. Siedlecki. Wspomniał koleje szkoły i jej rozwój, zwrócił się do młodzieży i zachęcając ją do nauki, temi pięknymi odezwał się słowy:

„Wszakże wolno wam głośno i otwarcie wyznawać wiarę, w której urodziliście się, pobieracie naukę we własnym języku ojczystym, uczycie się nie w ukryciu, ale publicznie, w szkole, rozświeconych prawdą historyczną dziejów własnego narodu, a ze skarbnicy literatury ojczystej możecie pełną ręką podejmować najcenniejsze klejnoty myśli i uczuć, jakie w niej nasi mistrze złożyli. Wszystkiego tego brakło pokoleniu starszemu, a po za granicami kraju braknie tego równieżom waszym, o wiele mniej szczęśliwym, a często dotkliwie przygnębionym. A kiedy już wspomina o tem położeniu waszem, to myśli wszystkich bez różnicy stanu i wieku zwraca się ku temu Najdostojniejszemu Dobroczyncy, z którego hojnej dłoni od lat szeregu spływają na nas te łaski. On jest owym wielkodusznym Opiekunem nauki i sztuki polskiej — On dobiera mędzów, znanych powszechnie z wysokich cnót i miłości rodzinnej ziemi, stawia ich na czele rządu i kraju wbrew niechętnym nam żywiołom, Najwyższem obdarza zaufaniem — On też, ilekroć był na naszej ziemi, nie omieszkał nigdy najżyczliwszych dla nas objawiać chęci, a potem czynami je popierał.

Jestem przekonany, że tylko ogólnemu uczuciu najgłębszej wdzięczności dam wyraz, jeżeli w zakończeniu tej uroczystości wzniosę na cześć Jego okrzyk: Najjaśniejszy Pan, najmłodszy panujący nam Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzykowi przywóżyli obecni trzykrotnie z zapalem — poczem młodzież odśpiewała hymn ludowy.

W końcu w imieniu młodzieży szkolnej przemówił uczeń VIII. klasy Konrad Zawilowski, który zapewnił, że młodzież, wierna przykładom królów Sobieskiego i Batorego (przy ulicach o nazwach tych królów miesiące się nowy budynek gimnazjalny) — wierna pamięci tych wielkich protektorów nauki, będzie się uczyła gorąco, wierna Bogu, na służbę Ojczyźnie i społeczeństwu.

Na tem uroczystość się skończyła.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11:30 do 11:35, loco Olomuniec 11:15 do 11:25, loco Berno - Wiedeń 11:30 do 11:40, na listopad loco Aussig 11:35 do 11:40, cukier w kosztach prima 37— do 37:25, secunda 36:75 do 37—. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18:20 do 18:60. Nafta kaukazka transito Tryest 4:25 do 4:50, galicyjska przezroczyta 16:70 do 17—.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 października, pszenica 10:75 do 11— zł., żyto 7:60 do 7:80, jęczmień browarny 6:75 do 7:50, jęczmień pastewny 6:75

do 7:50, owies 6:50 do 6:75, rzepak 12:75 do 13:50, groch 6— do 10—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobak — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:50 do 5:75, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie stałe

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odjechał wczoraj o godzinie 10 wieczorem z Wiednia do Budapesztu, gdzie pozostanie do końca bieżącego miesiąca.

Najj. Pan przyjmował w sobotę na dłuższych osobnych audyencyach, oprócz ambasadora austro-węgierskiego w Konstantynopolu bar. Calice, o czem doniosła już onegdaj depeza, także: P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i c. i. k. ambasadora przy Watykanie hr. Revertęre.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator powrócił w sobotę wieczorem do Wallsee.

Książę Leopold Bawarski udał się wczoraj rano z Wiednia do Budapesztu, aby złożyć wizytę Najj. Pani. Małżonka Księcia, Najd. Księżna Gizela, bawi już od kilku dni w stolicy Węgier.

Król Albert Saski przybył w sobotę z łowów cesarskich na grubego zwierzca w Styryi d. Wiednia i udał się do Schönbrunnu. Wczoraj na cześć dostojnego Gościa odbył się u Najj. Pana w małej galerii Zamku schönbrunnskiego obiad galowy, poczem o godzinie 9 minut 30 wieczorem król Albert odjechał z powrotem do Dreznia. Najj. Pan. odprowadził Swego królewskiego Gościa na dworzec kolejowy.

W kołach parlamentarnych oczekują — według dzienników, że na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa wnieście Rząd projekty ustaw: o prowizoryum ugody, o podatku transportowym, o podatku od sprzedaży cukru i o kartelach.

Pos. Szuklje wystąpił z klubu południowo-słowiańskiego i pozostanie „dzikiem“. Przyczyną wystąpienia jego jest, że przepadł w klubie przy wyborach do komisji budżetowej. Podczas gdy posłowie dr. Krek i Gregoricz otrzymali po 14 głosów, na Szuklję padły tylko 4 głosy.

Powód, dla którego klub oświadczył się przeciw dep. Szukljemu, tkwił ma według *Vaterlandu*, głównie w jego stanowisku wobec kwestyi szkolnej. Rada Dworu Szuklje podziela mianowicie w kwestyi szkolnej zapatrywania bardziej liberalne — większość klubu natomiast pragnęła, aby w razie, gdyby kwestya szkolna w komisji budżetowej weszła pod obrady, klub reprezentowany był w komisji wyłącznie przez stanowczych zwolenników szkoły wyznaniowej.

Po piątkowym posiedzeniu Izby posłów, na którym wyszła na jaw rażąca sprzeczność między złożonymi przez dep. Iro pod słowem honoru oświadczeniami, a istotnym stanem rzeczy w marnej aferze tego posła z dep. Gregorikiem, w dziennikach wiedeńskich pojawiły się pogłoski, że stronnictwo Schönerrera wprawdzie nie wykluczyło posła Iro ze swego grona, ale wezwało go do złożenia mandatu i że p. Iro zamierza uczynić zadość temu wezwaniu. W kołach parlamentarnych utrzymywano nawet, że dep. Iro złożył już mandat. Wczorajszy *Fremdenblatt* donosi jednak: Wiadomość, jakoby dep. Iro po przedwczorajszych zajściach w Izbie posłów złożył mandat, nie potwierdza się dotychczas. Dep. Iro w sobotę nie był we Wiedniu i miał się udać do Rosenau, do dep. Schönerrera.

Cała ta sprawa jest bądź co bądź ogromną kłeską dla stronnictwa Schönerrera. Dep. Iro reprezentuje w Sejmie czeskim i w Izbie posłów: Cheb, serce obstrukcji w sprawie językowej, przytem jest redaktorem *Unverfälschte Worte*.

Przy wyborze uzupełniającym do Sejmu dolno-austriackiego w dotychczasowym okręgu p. Verganigo, (okręg gmin wiejskich Pöggstall), oddano 2063 głosów, z tego otrzymał Vergani 880, narodowiec niemiecki Rieither 753, a kandydat chłopski Hochedlinger 359. Okazał się zatem potrzebnym wybór ścisłszy. W okręgu gmin wiejskich w Zwettl, wybrano posłem do tegoż Sejmu członka stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego Aloizego Höhlera 1902 głosami na 2552 głosujących. Kontrkandydat narodowiec niemiecki Jan Eckel otrzymał 628 głosów.

Tagespost donosi z Parenzo: Marszałek Sejmu krajowego istrijskiego Campitelli otrzymał zawiadomienie, że najbliższa sesya Sejmu istrijskiego odbędzie się nie w Parenzo, lecz w Poli. Wskutek tego członkowie Wydziału krajowego Gambirini i Cleva, tudzież postowie Polezini i Canciani złożyli mandaty.

Z wielu okolic Sławonii donoszą znowu o zaburzeniach włościańskich. Szczególniej groźnymi były wybryki we wsi Zawalje. Tłum złożony z kilkuset głów pociągnął przed dom, w którym znajduje się kancelarya gminna i zażądał wydania ukrytej tam rzekomo chorągwi węgierskiej. Gdy zaś starano się go uspokoić i pouczyć o bezzasadności rozsiewanych pogłosek, tłum przypuścił szturm do domu gminnego. Oddział żandarmerji usiłował odeprzeć napastników, musiał się jednak cofnąć przed przemagającą siłą. Dopiero po nadejściu wojska powiodło się rozprószyć tłum. Kilkanaście osób raniono.

Z Berlina zapewniają, że istnieje rzeczywicie zamiar budżetowego zabezpieczenia projektu pomnożenia floty niemieckiej od razu na lat siedm. Coroczne targowanie się z parlamentem o potrzebne sumy na wykonanie raz powziętego i do roku 1905 sięgającego planu uważają koła rządowe za niepraktyczne. Z tego stanowiska traktowano sprawę na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, która odbyła się pod przewodnictwem kancelarza Hohenlohego. W tym też duchu sformułowano instrukcję dla pełnomocników pruskich w radzie związkowej. Na wprowadzenie w życie planu admirała Tirpitz potrzebą sumy 410 milionów marek. Żądanie kredytu w tej wysokości postawione będzie wkrótce po zebnaniu się sesji parlamentu.

Militär-Politische Correspondenz donosi, że zaraz po otwarciu sesji ma być przedłożony parlamentowi z inicjatywy rządów związkowych projekt ustawy, znoszącej zakaz łączenia się między sobą towarzystw politycznych.

Zjazd niemieckiej socyalnej demokracji w Hamburgu zdecydował ostatecznie, że socyalni demokraci mają brać udział w wyborach do Sejmu pruskiego. Równocześnie postanowiono, iż socyalni demokraci nie mają zawierać kompromisów i łączyć się z innymi stronnictwami dla przeprowadzenia tego lub owego kandydata.

Ambasador niemiecki w Konstantynopolu br. Saurma, wręczył sultanowi na osobnym posłuchaniu list własnoręczny cesarza Wilhelma. Cesarz dziękuje za przystanie mu kilku zdobytch na Grekach dział, podnosi z uznaniem umiarkowanie, którego dowody złożyła W. Porta podczas rokowań pokojowych i zapewnia sultana o szczerzej swojej przyjaźni.

W Paryżu wywołał sensację obiad wydany przez ambasadora angielskiego Monsona na cześć p. Lozė. Tem bardziej uderzała ta manifestacja, że Lozė popadł w nielaskę; co by powiedziano w Anglii, gdyby w podobnym położeniu ambasador republiki w Londynie fetował ambasadora nie cieszącego się już więcej zaufaniem margr. Salisbury'ego. Wobec tego politycznego obiadu nabywają autentyczności pogłoski, podług których głównym powodem odwołania Lozėgo z Wiednia, były jego zbyt jawne sympatyje angielskie, nie licujące obecnie z zapatrywaniami gabinetu francuskiego i ministra Hanotaux. W każdym razie w całej tej sprawie rząd francuski złożył nowe dowody energii i decyzji.

Stosunki między Francją a Anglią zaostrzy znowu rywalizacja w Afryce. *Biuro Reutersa* donosi z Nagoa: Wczoraj odeszła z Porto Novo wyprawa francuska, składająca się z 500 żołnierzy i 2.000 tragarzy do Nikki i do kraju położonego poza Lagos (w Górnej Gwinei). — Angielski urząd kolonialny poczynił natychmiast odpowiednie zarządzenia, by przeszkodzić naruszeniu angielskiego terytorium. Francuzi zmusili mieszkańców Lagos do służby w tej wyprawie.

Ze strony angielskiej wyznaczono majora Lugarda i trzech innych oficerów do specjalnej służby w kraju po za Lagos położonym.

Portugalska fregata „Adamastor“, której nie udało się wyzwolić jeńców, schwytych przez rozbojników morskich z Rifu, przybyła celem zasięgnięcia dalszych instrukcyj do Tangeru.

Według depezy z Madrytu, tam oraz na prowincji w Hiszpanii zapowiadają również manifestacje na rzecz generała Weylera, ponieważ odwołanie go uważają za akt uległości wobec Stanów Zjednoczonych. Z innej strony zapewniają, że cała ta agitacja, podobnie jak na Kubie, jest dziełem dostawców wojskowych.

Imparcial donosi, że rząd hiszpański w obec ponownego rozszerzenia się ruchu powstań-

czego w Manili na Filipinach, postanowił przystąpić do szybkiego i energicznego stłumienia tego ruchu. Generał Primo Rivera będzie odwołany.

W skutek skomplikowanej ordynacyi wyborczej, daleko jeszcze do ukończenia wyborów do storthingu norweskiego; ciągną się one już od kilku tygodni i będą trwały jeszcze parę miesięcy. Można jednak zauważyć, że im bardziej posuwają się one, tem niepomyślniej przedstawiają się szanse prawicy, dążącej do porozumienia ze Szwecją. Partya ta miała nadzieję, że dotychczasowe straty swoje powetuje podczas wyborów w Drontheimie. Miasto to wysłało do sejmu czterech deputowanych. Podczas wyborów w r. 1894 radykalni zwyciężyli w tym okręgu taką niezauważną przeważką głosów, iż prawica wraz ze stronnictwem umiarkowanym mogły spodziewać się, że uda się im odebrać tę pozycję przeciwnikom, a sami radykaliści wątpili o możności utrzymania się w Drontheimie. Nie chcąc narażać byłego ministra, Steen'a jednego z posłów obozu radykalnego, wybranych podczas ostatnich wyborów, na możliwą kompromitację, postawili oni jego kandydaturę w innym miejscu. Tymczasem nieoczekiwanie zwyciężyli. Okazało się nawet, iż liczba zwolenników ich programu w Drontheimie znacznie wzrosła.

Dotychczas dokonano już połowy wyborów. Lewica radykalna pozyskała nowych dziewięć mandatów. Jeśli reszta wyborów wypadnie w duchu wyborów r. 1894, radykali będą w Izbie rozporządzali 68 mandatami, prawica zaś tylko 46, podczas gdy stosuneków w ostatniej izbie przedstawiał się jak 59 do 55.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. Wczoraj przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna Rada Ministrów, w której wzięli udział wszyscy trzej ministrowie wspólni, Prezowski obu g. binetów, oraz ministrowie skarbu austriacki i węgierski. Według *Budapester Correspondenz*, na wczorajszej konferencji ułożono ostatecznie preliminarz wspólnego budżetu na rok 1898. Podwyższenie tego budżetu jest tak nieznaczne, że budżet przyszłoroczny będzie stosunkowo o wiele korzystniejszy, niż bieżący. Dzień zebrań się Deleagacyi wspólnych nie jest jeszcze oznaczony.

Budapeszt, 11 października. Najj. Pan przybył dzisiaj zrana do Budapesztu.

Budapeszt, 11 października. Umarł poseł na Sejm węgierski Ignacy Helfy.

Budapeszt, 11 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego prezydent Szilagy poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu posłowi Ignacemu Helfy'emu. Izba uchwaliła złożyć wieniec na trumnie zmarłego.

Prezes gabinetu br. Banffy odpowie jutro na interpelację dep. Kossutha w sprawie grecko-tureckich rokowań pokojowych.

Londyn, 11 października. *Daily News* donoszą z Konstantynopola: W dobrze poinformowanych kołach krąży wiadomość, że w Bassorah wybuchło wielkie powstanie Arabów. Wysłano tam oddziały wojska.

Konstantynopol, 11 października. W sobotę odbyły się tu międzynarodowe regaty wioślarskie łodzi wojennych. Łodzie austro-węgierskiego statku wojennego „Taurus“ zdobyły dwie pierwsze nagrody.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 128:70, Węgierskie akcy kredytowe 385:50, Akcy anglo-austriackie 163:50, Akcy banku Union 291—, Akcy kolei południowej 83—, Losy tureckie 61:10, Akcy kolei państwowej 335:25, Akcy kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 284:50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97:25, Akcy tytoniowe 154—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97:25, Akcy kolei Ebental 258—, Akcy banku dla krajów koronnych 225—, 4-procentowa węgierska renta złota 121:80, Akcy banku związkowego 252—, Rubel papierowy 1:27 62, Węgierska renta papierowa 99:65, Kredytowe ziemski 453—, Kredyty 359:37, Rimamurania 252:50 Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

L. 10177 (7986 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 46 ks. gr. gm. Odmet objętej Michała Czepili własnej na rzecz Jana Czepila celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. zpn.
 Cena wywołania 1970 złr. 31 kr.
 Wadyum 197 złr. 4 kr.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie, kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Michała Czepila Jan Robak z Grądów.
 Dąbrowa dnia 19 sierpnia 1897.

L. 6962 (7985 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 62 ks. gr. gm. Wielopole moszczyńskie objętej Mojżesza Storcha, Maryanny Janik i Agaty Janik własnej celem rozdziału współwłasności.
 Cena wywołania 296 złr. 6 ct. w. a.
 Wadyum 29 złr. 61 ct.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Pan adw. dr. Datka w Dąbrowie.
 Dąbrowa dnia 23 lipca 1897.

L. 972 (7921 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Sambora przeciw Edwardowi i Kazimierzemu Schuhardom o 1500 w. a. zpn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 86 w Tatarach położonej, wyk. hip. l. 109 księgi gruntowej gminy Tatarskiej objętej Edwarda Schuharda i Kazimierza Schuhardowej własnej w dniach 10 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądownym.
 Cena wywołania wynosi 3011 zł. 18 ct. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
 Wadyum 302 złr. w. a.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.
 Łąka dnia 2 lipca 1897.

L. 4873 (7938 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 750 zł. z pn odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż licytacyjną realności pod l. 75 w Andrychowie położonej dłużników Michała i Teresy Ryłków własnej.
 Cena wywołania 1694 zł. 64 ct.
 Wadyum 170 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Homme.
 Andrychów, 9 sierpnia 1897.

L. 6131 (7935 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie sumy 806 zł. i 4 rat po 950 zł. a. w. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji dóbr Krasnosielec lwh. 191 objętych w dwóch terminach a to w dniu 8 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w tusąd. zabudowaniu.
 Cenę wywołania stanowi wartość 76.520 zł. w. a. wyprzedkowane zaś wadyum kwotę 7652 zł.
 Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie i ocenienia tych dóbr przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby po dniu 20 stycznia 1897 do hipoteki weszli i tych którym by z jakiegokolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora dr. Heynego adw. w Złoczowie.
 Złoczów, 4 września 1897.

L. 49752 (8051 3-3)
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Karpińskiego

go w sumie 450 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 10 listopada 1897 i w dniu 9 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacja realności pod N. k. 23¹/₄ we Lwowie położonej, według wyk. hip. l. 385 ks. gr. dla III. dz. miasta Lwowa własność Ludwika i Karoliny małż. Facyńskiego stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 7311 zł. 88 ct. a. w. na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.
 Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 731 zł. 20 ct.
 Akt opisanie i ocenienia i warunki licytacyjne w tusąd. registraturze do przejrzania lub odpisu.
 Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej, albo weale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. p. dr. Wróblewskiego z zastępstwem adw. kraj. p. dr. Obmińskiego.
 Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 3797 (7959 3-3)
 Zbarazki c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności m. Tarnopola w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. 186 ks. gr. gm. Dobrowody Kiryły Najda własnego ciała hipotecznego l. wyk. 613 tej samej gminy Mykiety Kupyna własnego.
 Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1315 zł. i 100 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 132 zł. i 10 zł.
 Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. Notaryusz Sobol.
 Zbaraz, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4911 (8066 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w resztującej kwocie 129 zł. 07 ct. z większej 300 zł odbędzie się w tus. Sądzie dnia 11 listopada i 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 648 i połowy realności whl. 525 gm. kat. Brzoza stadnicka objętej Antoniego Kuszańskiego własnych tudzież połowy ciała hipotecznego whl. 647 tychże ksiąg gruntowych objętej Wawrzyńca Tkacza własnego.
 Cena szacunkowa a zarazem wywołania 700, 250 i 20 zł.
 Wadyum 70, 25 i 2 zł. w. a.
 Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Łańcut, dnia 27 lipca 1897.

L. 6743 (7773 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Prokopa Kudryka w kwocie 70 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 343 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie objętej dłużników Spriny i Seinwla Freisingerów po 1/5, zaś Arona Ramera w 3/5 częściach własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 12 listopada 1897 i 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie pod następującymi warunkami.
 Cena wywołania 385 zł.
 Wadyum 39 zł.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
 Uhnów, 28 sierpnia 1897.

L. 7975 (7809 3-3)
 W dniach 11 listopada i 9 grudnia 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tus. Sądzie licytacja realności Michała Babinka Mikołaja własnej w Kutach wyk. hip. l. 490 objętej na 520 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Banku chrześcijańskiego w Kosowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn.
 Cena wywołania 520 zł.
 Wadyum 52 zł.
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Daniłowicz.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kutry, 18 lipca 1897.

L. 7974 (7810 3-3)
 W dniach 11 listopada 1897 i 9 grudnia 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tus. Sądzie licytacja dwóch realności dłużnika Lukiena Mykietczuka Dmytra własnych a to realności objętej whl. 100 ks. gr. gm. kat. Krasnoła i realności objętej whl. 128 ks. gr. gm. kat. Stebne, z których pierwsza na 165 zł. a druga na 140 zł. oszacowana została, celem zaspokojenia pretensyi Banku Chrześcijańskiego w Kosowie w kwocie 100 zł. z pn.
 Wadyum powyższej realności 16 zł. 50 ct., drugiej 14 zł. w. a.
 Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kutry, dnia 28 lipca 1897.

L. 6814 (7824 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. odbędzie się na rzecz Salamona Ertla w tus. Sądzie sprzedaż połowy realności whl. 796 gm. kat. Turka objętej dłużniczki Racheli Spielman własnej w dniu 11 listopada 1897 i w dniu 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 17 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Artur Pędracki w Turce.
 Turka, 30 sierpnia 1897.

L. 36197 (8056 3-3)
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwocie 228 zł. 26 ct., 228 zł. 9 ct., 287 zł. 92 ct. i 6332 zł. 45 ct. z pn. w dniu 8 listopada 1897 i w dniu 13 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. 17 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 85 dz. VIII. w Krakowie objętej wyk. hip. l. 1481 ks. gr.
 Cena wywołania wynosi 16000 zł.
 Wadyum 1600 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz, zastępca adw. dr. Bronisław Guńkiewicz.
 Kraków, 10 września 1897.

L. 5006 (8064 3-3)
 W tus. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. według wyk. hip. 376 gm. kat. Bukaczowce Selmana Stern własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego oszczędności w Haliczu pto 240 zł.
 Cena wywołania 300 zł.
 Wadyum 30 zł. a. w.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego w Bursztynie.
 Bursztyn, 30 sierpnia 1897.

L. 4934 (7811 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 121 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Walentego Kuliga w tus. Sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 151 gm. kat. Kamienica objętej dłużnika Marcina Cebuli własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada i dnia 27 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowie.
 Wadyum wynosi 83 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, 8 sierpnia 1897.

L. 2124 (7826 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Wisniecu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 180 zł. z pn. w tus. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 30 gm. kat. Doluszyce objętej dłużników Jana Jęsiły i Walentego Broszkiewicza własnej w dwóch terminach mianowicie 15 listopada 1897 względnie 16 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.
 Cena wywołania 1359 zł.
 Wadyum wynosi 126 zł.
 Wisniewicz, dnia 4 września 1897.

L. 10044 (8067 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 35 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 listopada 1897 i 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. l. 126 ks. gr. gm. Manasterzec własność Maksyma i Feci Cholawskich stanowiącej.
 Cena wywołania wynosi 664 zł. 75 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
 Wadyum ustanowiono na kwotę 66 zł. 47¹/₂ ct.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Lisko, 17 września 1897.

L. 4081 (8013 3-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazem hip. l. 638 gminy Turze Wolfa Mestel własnej na rzecz c. k. galicyjskiej Prokuratury Skarbu.
 Cena wywołania 102 złr.
 Wadyum 10 złr.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Łopatyn, 30 lipca 1897.

L. 6275 (7960 2-2)
 AUSZUG.
 Die k. und k. Intendantz des 11 Korps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs- (Fihal) Magazine in Lemberg, Stanislaw, Czernowitz, Złoczów, Kamionka strumiłowa, Neu Zuczka, Tarnopol und Żółkiew als geschrieben.
 Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 226 vom 5 October 1897 zu ersehen.
 Lemberg, am 28 September 1897.

L. 4222 (7718 2-2)
 A V I S O.
 Uwagę się zwraca na numerze 223 naszej gazety z dnia 1 października 1897 zamieszczone obwieszczenie c. i k. magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 4222 z dnia 20 września 1897 celem zapewnienia dostawy w drodze dzierżawy chleba i owsa w stałych:
 Brzeżany, Kamionka str., Krechów, Mosty wielkie i Rawa ruska.
 Radowce i Suczawa.
 Ozorków, Kołomyja, Monasterzyska, Tłumacz i Zaleszczyki.
 Brody, Strusów i Trembowla, na czas od 1 stycznia do 30 września 1898.
 Bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą w wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach i w Złoczowie, potem w filialnych magazynach prowiantowych w Kamionce str., Nowej Zuczce, Tarnopolu, Żółkwi i we wszystkich starostwach okręgu korpusnego.
 C. i k. Wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.
 Lwów, dnia 20 września 1897.

L. 6071 (7941 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Wittekowej w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 8 listopada i 13 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 12/48 części realności lwh. 147 i połowy ciała whp. 190 ks. gr. gminy kat. Siółkowa własność Wojciecha Walawskiego stanowiącej.
 Cena wywołania wynosi 677 zł. 77 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
 Wadyum ustanowiono na kwotę 70 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.
 O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 lipca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mającą z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Michała Huzy c. k. notaryusza, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Grybów, 28 lipca 1897.

L. 49752 (8051 3-3)
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Karpińskiego

OGŁOSZENIE DRUGIEJ LICYTACJI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 25 października b. r. druga publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900, lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. bięz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się
				złr.	ct.	
1.	Biała	mięso	III	12.185	—	w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 8 do 1 z południa dnia 25 października 1897
2.	Kęty			4.400	—	

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 12 w południe poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej.

Kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucje za dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, 8 października 1897.

L. 85273 (8112 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Krakowskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 26-go października 1897 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawie się mającego w ilości 1530 m kw. wynoszą kwotę 4789 zł. 90 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 6 października 1897.

L. 22938 (8080 2-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje pierwszą publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1898 i 1899 bezwarunkowo albo na jeden rok 1898 z milczącym odnowieniem dzierżawy na następny rok 1899.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B. ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60. a podatek konsumcyjny od wina, i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 3000 złr. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 80 złr., czyli razem 3080 złr.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 2 listopada 1897 od 9 godziny rano godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należyście zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1. popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. dnia 1 listopada 1897 do rąk naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych

dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy nie wygaszają nie będą jako wadium przyjęte.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. powiat. Dyrekcja skarbu.

Tarnopol dnia 2 października 1897.

L. 6212 (8042 2-3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Förster w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 października 1897 i 24 listopada 1897 o 10 godz. rano licytacja posiadłości lwh. 89 w Przeroslu Maryi Habrak własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 31 lipca 1897.

L. 4883 (8131 1-3)

Dnia 9 listopada i 14 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. hip. l. 967 ks. gr. gm. Rozdół ś. p. Antoniego Cwika własnej celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Hausera w kwocie 500 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Michała Cybulskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikolajów, 15 lipca 1897.

L. 5649 (8098 1-3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 11. November 1897 über den Schätzungspreis, den 9. December 1897 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E. Zl. 86 der Catastralgemeinde Slobodka eingetragenen Eigenthum des Hrycke Smadycz bildenden Realität zu Gunsten des Eisig Bregger pto 26 fl. statt. der Ausrufungspreis 216 fl.

Das Vadium 21 fl 60 kr.

Den Rest den Bedingungen, den Schätzungssatz us der Tabelarextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen für die Hypotekargläubiger unbekanten.

Auf enthaltsortes und Lebens ist der Herr Danek in Kutu zum Curator ernannt.

K. k. Bezirks Gericht.

Kuty, 20 Juli 1897.

L. 4061 (8095 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach to jest dnia 8 listopada 1897 i dnia 9 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części ciała hipotecznego w h. 6 31/96 części ciała hipotecznego w h. 7 i 1/3 części ciała hipotecznego w h. 8 gminy Podbukowina objętych, dłużnika Jana Grzebińskiego własnych, tudzież połowy ciała hipotecznego w h. 19 i całego ciała hipotecznego w h. 21 tej samej gminy objętych, dłużnika Piotra Koczynasza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 85 zł. wa. z pn.

Nieruchomości te sprzedane zostaną każda osobno a w szczególności:

a) 1/4 część ciała hipot. lwh. 6 gm.

Podbukowina, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 32 zł. 81 ct. wa.

b) 31/96 części ciała hipot. lwh. 7 tejże gminy, cenę wywołania wartość szacunkowa w kwocie 381 zł.,

c) 1/3 części ciała hipot. lwh. 8 tej samej gminy, cenę wywołania wartość szacunkowa w kwocie 112 zł.

d) połowy ciała hipot. lwh. 19 powyższej gminy, cenę wywołania wartość szacunkowa w kwocie 6 zł.,

e) całe ciało hipot. lwh. 21 tej gminy cenę wywołania wartość szacunkowa w kwocie 1195 zł. 37 ct., wadium 10 proc. ceny wywołania

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tych nieruchomości można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 3442 (8129 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego właściańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 24 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 27 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 8 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wykazu hipotecznego l. 17 księgi grunтовой gm. kat. Słoboda własność Danyły Brygadyer stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 102 zł. 5 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 10 zł. 21 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza P. Lewickiego z Kozowy.

Kozowa, 10 sierpnia 1897.

L. 12246 (8122 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3148 zł. 96 1/2 ct. w. a. z pn. na rzecz Feigi Piepess odbędzie się dnia 28 października i 18 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż dwóch trzecich części majątności Słobodka szlachcka a to niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karoliny Mogilnickiej, Józefa Zukowskiego i Klary Błęńskiej w 5/9 częściach jakoteż Maryi Hibel w 1/9 części własnych, w powiecie czortkowskim położonej a wyk. hip. l. 728 księgi tabularnej dla większych posiadłości objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 10358 zł. 11 1/2 ct.

Wadium 1035 zł. 82 ct. w. a.

Blizsze warunki, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 9 lipca 1897 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwalał niniejszą względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu do rzezony być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Schwarzera a p. adwok. dr. Sygalla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 września 1897.

L. 8421 (8123 1-3)

Celem zaspokojenia pretensji Waleriana Ksfińskiego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacja ciała hipotecznego objętego wykazem hip. ks. gr. gm. kat. Poburzyany l. 27 będącego własnością dłużnika Brucha Niemanda oszacowanego na 282 zł.

Licytacja ta odbędzie się w dwóch terminach a to 3 listopada 1897 i 7 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, na drugim także niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadium 23 zł. 20 ct.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli, którzyby z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczona niniejszej lub późniejszych rezolucji, tudzież dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedaży się mającej realności w dniu 26 lipca 1897 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, a jego substytutem Jana Reicherta obydwóch z Buska

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę aktów można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 15 sierpnia 1897.

L. 128 (8119 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem znieśnienia spółwłasności zarządza egzekucyjną sprzedaż przez publiczną

licytację realności w h. 165 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej pod lk. 75 w Nowym Sączu położonej spółwłasności, a to Grzegorza Króla w 4/8 częściach, Antoniny z Eichholzów Skurczyńskiej w 2/8 częściach, Mikołaja Skurczyńskiego w 1/8 części i gminy miasta Nowy Sącz w 1/8 części własnej, która to realność w protokole z dnia 9 maja 1896 opisana i oszacowana została.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się na jednym terminie a to w dniu 11 listopada 1897 o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 740 zł. a. w. i to nie niżej 1/3 części takowej.

Wadium wynusi 74 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedanej się mającej realności, tudzież szczegółowe warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 13 lutego 1897.

L. 4995 (8107 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 12 listopada i 13 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tym Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego w kwocie 500 zł. a. w. z pn. licytacja realności wyk. hip. l. 146 ks. gr. Kudobinice objętej Majera Szwebła własnej, oraz 1/4 części realności w h. 2 i połowy realności wyk. hip. ll. 6, 7, 26 i 27 ks. gr. Młynowce Grabkowiec objętych, Mojżesza Buchwałda własnych, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwotach 2310 zł., 2 zł. 50 ct., 1702 zł. 50 ct., 430 zł., 40 zł. i 930 zł. w. a.

Wadium 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki Małki Ellenberg ustanowiono adw. dr. Naglera z Zborowa.

Zborów, 27 sierpnia 1897.

L. 3607 (8133 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 421 ks. gr. gm. Obertyn Dmytra Hryhorów i wana własnej na rzecz Kasy zaliczkowej i oszczędności w Obertynie pto 135 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadium 20 zł. a. w.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych tudzież dla tych, którzyby uchwalał niniejszą lub późniejszą na czas doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Ambrosa.

Obertyn, dnia 30 czerwca 1897.

L. 6269 (7962 1-3)

A V I S O.

Am 20 October 1897 10 Uhr Vormittags findet beim Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg und beim Truppen-Spital in Tarnopol je eine Offert-Verhandlung betreffend die Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales etc. bei den vorgenannten Sanitätsanstalten u. zw. auf die Zeit vom 1. Jänner 1898 bis Ende December 1898 eventuell bis Ende December 1900, statt.

Die näheren Sicherstellungs-Bedingungen können den, bei den Verhandlungsstellen und bei der Intendanz des 11 Corps erliegenden Bedingnisheften, dann den bei allen Militär-Spitälern affichierten vollinhaltlichen Kundmachungen, welche auch in der Gazeta Lwowska und Czernowitzer Zeitung verlautbart wurden, entnommen werden.

Lemberg, am 30 September 1897.

Von der Intendanz des k. und k. 11 Corps.

L. 639 (8082)

W celu zabezpieczenia dostawy materiałów podpisanemu c. k. Zarządowi salinarnemu w roku 1898 odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, dnia 27 października 1897 o godzinie 11 przed południem w kancelaryi tegoż Zarządu.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 5 października 1897.

Konkurs.

L. 1044 (2-2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzymskiej i na posadę nauczyciela religii greckokat. przy 5-klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach, z roczną płacą 450 zł. i 10 procentem dodatkiem na mieszkanie i z obowiązkiem udzielania nauki religii i w innych szkołach publicznych tej samej miejscowości aż do ustawowo oznaczonej liczby godzin. O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani, przyczem się nadmieniam, iż nie można jej piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczycielki starszej przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Zaleszczykach z roczną płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie. Pierwszeństwo będą miały kandydatki posiadające kwalifikację do szkół wydziałowych i to do przedmiotów objętych grupą II.

III. Na posadę nauczycieli (ek) szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w 1. Bedrykowcach, 2. Błyszczanach, 3. Chmielowej, 4. Czerwonogrodzie, 5. Dupliskach, 6. Holihradach, 7. Hołowczyńcach, 8. Iwaniu, 9. Kościelnikach, 10. Koszycach, 11. Kułakowcach, 12. Lataczu, 13. Miłowcach, 14. Myszkowie, 15. Pieczarnej, 16. Słobódce, 17. Słonem, 18. Swierzkowcach, 19. Szczytowcach, 20. Szutromińcach, 21. Szypowcach, 22. Worwolinach, 23. Zazulińcach i 24. w Żelaziu. W Czerwonogrodzie i Lataczu jest język wykładowy polski, w innych szkołach ruski. Do płacy wlicza się dochód w naturaliach: w Chmielowej 2 zł. (dochód z morga gruntu), w Czerwonogrodzie 46 zł. 48 ct. (10 korcy zboża od obszaru dworskiego), w Iwaniu 21 zł. 39 ct. (5 korcy zboża od gminy), w Kułakowcach 55 zł. 68 ct. (12 korcy zboża od gminy), w Zazulińcach 6 zł. 50 ct. (1 korzec zboża od gminy).

IV. Na posady: a) nauczyciela młodszego przy 5-klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach; b) nauczycielki młodziej przy 5-kl. szkole żeńskiej w Zaleszczykach; c) nauczyciela (ki) młodszego (ej) przy 4-klasowej szkole mieszanej w Tlustem i d) nauczyciela (ki) młodszego (ej) przy 2 kl. szkole w Uścieczku. W szkołach pod a), b), c), d) jest język wykładowy polski, płaca 400 zł. i 10 proc. dodatku na mieszkanie.

V. Na posady nauczycieli (ek) młodszych z płacą 300 zł. w szkołach 2-klas. z językiem wykładowym ruskim w Nowosiołce, Sinkowie, Torskiem, Uhryńkowcach, Winianach. Od kompetentnych o posady wymienione pod III, IV i V. wymaga się kwalifikacji na nauczycieli szkół ludowych pospolitych z takim językiem wykładowym, jaki jest w odnośnej szkole i z uzdolnieniem do udzielania drugiego języka krajowego. Kompetenci o posady nauczycieli (ek) młodszych w Zaleszczykach Tlustem mają się dodatkowo wykazać uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania załączają w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej do 17 listopada b. r.

Zaleszczyki, dnia 11 września 1897.

L. 2135 (2-2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela (ki) jednoklasowej szkoły ludowej w Niborgu starym z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

Językiem wykładowym jest język ruski. O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci (kandydatki) posiadający kwalifikację do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należy udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 17 listopada 1897.

Husiatyn, dnia 19 września 1897.

L. 1856 (1-2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem lub odpowiedniemu relutum przy szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim: 1. w Kamienicy, 2. w Kamionce małej, 3. w Łętowie, 4. w Porębie wielkiej, 5. w Roztoce, 6. w Szczawie, 7. w Zalesiu.

Do posady pod 1. przywiązany jest użytek 2 morgów i 645 sążni kwadr. pola ornego, z którego czysty dochód w kwocie 5 zł. 9 ct. wliczony jest do płacy nauczyciela.

II. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy 2-klasowej szkole w Kasince małej z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatku na mieszkanie.

Należy udokumentowane podania, zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, ewentualnie w dekret wymiaru wkładki emerytalnej, należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 17 listopada b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Limanowej, 15 września 1897.

L. 1016 (1-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu rozpisała niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2-klasowej w Mogilanach i Płaszowie z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. Na posady nauczycieli lub nauczycielek młodszych przy szkole 3-klasowej w Świątnikach Górnych i przy szkole 2-klasowej

w Radziszowie i Płaszowie z płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli lub nauczycielek samoistnych przy szkołach jednoklasowych w Gólkowicach, Kosceicach, Kostrzu, Tyńcu i Wieszani, wszędzie z płacą po 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

Do posad w Płaszowie przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie 100 zł., niewliczalny do emerytury.

Podania należy udokumentowane, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 17 listopada b. r. Podgórze, 16 września 1897.

L. 1349 (1-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Buczaczu ogłasza niniejszem konkurs na posadę kierownika 6-klasowej szkoły męskiej w Buczaczu z płacą roczną w kwocie 600 zł., 100 zł. za kierownictwo i relutum na mieszkanie w kwocie 250 zł., ewentualnie na posadę starszego nauczyciela przy tej szkole, gdyby który z tutejszych nauczycieli powyższą posadę otrzymał.

Pierwszeństwo będą mieli kompetenci posiadający kwalifikację do szkół wydziałowych z którejkolwiek grupy.

Podania należy udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu do 17 listopada 1897.

W Buczaczu, dnia 17 września 1897.

L. 1477 (1-2)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela kierującego przy 6-klasowej szkole męskiej w Trembowli z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 250 zł., ewentualnie i na posadę starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 400 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

3. Na posadę młodziej nauczycielki przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

4. Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy 3-klasowej szkole ludowej w Janowie z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

5. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4-klasowej szkole w Strusowie z płacą 400 zł. i 10 proc. dodatku na mieszkanie.

6. Na posadę nauczyciela kierującego przy 2-klasowej szkole w Dolhem z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem, tudzież na posadę młodszego nauczyciela przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

7. Na trzy posady nauczycieli starszych przy 4-kl. szkole ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Łosniowie z płacą po 350 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy tej szkole z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

8. Na posady przy 1-klasowych szkołach ludowych w Brykuli nowej, Dereniówce i Załawiu z płacą po 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem z jednego morga pola ornego.

9. Na posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie przy szkołach 2-klasowych w Chmielówce, Darachowie, Hleszczawie, Hławczu, Iwanówce, Mogilnicy nowej i Podhajczykach justynowych, Romanówce, Wierzbowa i Zazdrości.

Przy szkołach wymienionych pod 1, 2, 3, 4, 5, 7, tudzież przy szkołach w Iwanówce, Mogilnicy nowej i Podhajczykach jest język wykładowy polski, przy innych konkursom objętych szkołach jest język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jedną z posad wyżej wymienionych, winni w terminie do 17 listopada b. r. wnieść podanie należy udokumentowane z wykazem lat służby do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, dnia 17 września 1897.

L. 786 (8075 3-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Urzędzie probierzczym we Lwowie posady cehmistrza IV klasy z płacą rocznych czterysta pięćdziesiąt (450) zł., dodatkiem aktywalnym rocznych stowadziesia (120) zł., mieszkaniem w naturze lub w braku onego kwaterowe 60 zł., także przepisany ubiór woźnego, rozpisała się niniejszem konkurs z terminem 4 tygodniowym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść własnoręcznie pisane podania z dowodem wyuczonego złotnictwa, silnej budowy ciała, dobrego wzroku, oraz znajomości języka

polskiego do c. k. Urzędu probierzczego we Lwowie.

Uprawnieni podoficerowie mają zastosować się do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60.

C. k. Urząd probierzczy
Lwów, dnia 7 października 1897.

L. 82130 (8054 3-3)

KONKURS.

Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych w Dwerniku w powiecie Liskim i w Siedlcach w powiecie Nowo-Sądeckim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł. w. a.

Płaca rocznych po 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Oprócz tego wynagrodzenie 360 za codzienną jazdę pośtańczą między Dwernikiem a Lutowskimi względnie 200 zł. na pośtańca pieszego codziennie z Siedlec przez Korzenną do Niecwii i napowrót.

Posadania należy wnieść najpóźniej do 20 października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 października 1897.

L. 767 (1-2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole męskiej w Czortkowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Czortkowie z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole mieszanej w Jagielnicy z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4-klasowej szkole mieszanej z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

5. Na posadę samoistnych nauczycieli przy 1-klasowych szkołach mieszanych z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i dochodem z morga pola: a) w Bazarze, b) w Chmielówce, c) w Dolinie, d) w Jagielnicy starej, e) w Muchawce, f) w Pauszówce, g) w Rydodubach, h) w Szmankowcach, i) w Swidowie, j) w Szwałkowcach, k) w Szulharówce, l) w Zabłotówce, m) w Uhryniu, n) w Siemakowcach.

Podania należy udokumentowane, wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 17 listopada 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Czortków, dnia 15 września 1897.

Upadłości.

L. 25218 (8088 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Justyna Triehel właściciela realności w Sniatynie i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Towarnicki w Sniatynie, jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenbeck w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60. wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 30 listopada 1897 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj przed komisarzem konkursowym wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 paździer. 1897 o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającą w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztą i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, 12 września 1897.

Wyroki prasowe.

Bl. 221 (7785)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 6 September 1897, Z. 8577, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11 September 1897 wegen des Auftrages: „Unsere Behörden und die Gesetze“ wegen der Stelle von „Neue Babenijsche“ bis „veröffentlicht werden soll“ des Auftrages: „Politische Kundschau“, von „Unser Staatsanwalt“ bis „gefallen lassen“ des Auftrages: „Die letzte Beschlagnahme“ nach § 300 St. G., wegen des Artikels: „Zur Verhaftung Hofers“ nach §. 300 St. G. und wegen dieses Artikels und der Stelle von „Zur Verhaftung Hofers“ bis „Rache herausgefordert“ des Auftrages: „Politische Kundschau“ nach §. 305 St. G. und wegen der Stelle von „Diese Zeugnisaufnahmen“ bis „Untersuchungshaft zu verhängen“ des Artikels: „Zur Verhaftung Hofers“ nach Art. VIII. Gesetz vom 17 December 1862, Bl. 8. R. G. Bl. für 1863, verboten.

Z. 222 (7848)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1897, Zahl 20084 die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „5Vyletni Listy Sokola Staromestskeho, Na Starom meste Prazskem, 29 srpna 1897. Stovavili a nakladem vlastnim vydali Jarka Slapnicka a P. Vojta. Aut. tisk J. Vanace v Praze“ wegen der Stelle „Udalost tato pak slouziiti mela“ bis „jest pouhy klam“, Seite 6 und 7 (§. 303 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 10 September 1897, Bl. 20906, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der periodischen Druckschrift: „Politik“, Nachmittagsausgabe vom 6 September 1897, wegen der Stelle „Erbittert führen wir Klage“ bis „unterstützen“ des Artikels: „Manifestationscongrès der Städte und und Bezirke Böhmens“ (§. 300 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1897, Zahl 9990, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Rip“ vom 20 August 1897 wegen der Stellen „Vyhlaso- vaci boj“ bis „emem udala“ des Artikels: „Prehled důležitých udalostí politických“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1897, Z. 9992, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Tepliger Zeitung“ vom 24 August 1897 wegen des Artikels: „Deutscher Volkstag in Asch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1897, Bl. 9959, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Auflig-Karabier Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen der Stellen: „Maffenerammlung der tschechischen Mnderheiten im Leitmeritzer Bezirke“ und „Eine nationale Kundgebung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 2 September 1897, Z. 10168, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Nordböhmijsche Volkszeitung“ vom 28 August 1897 wegen des Artikels: „Der Tag von Asch“ nach §. 58 lit. c und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1897, Bl. 7433, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 7 August 1897 wegen der Stelle von „Diese Gelegenheit“ bis „zu bringen“, dann „diese Gegenüberstellung“ bis „dieses Gefühls“ und „Gott sei Dank“ bis „Lächeln des Mitleides“ des Artikels: „Eine Blamage unseres Staatsanwaltes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1897, Z. 7434, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 7 August 1897 wegen der Stelle von „Diese Gelegenheit“ bis „zu bringen“ dann „diese Gegenüberstellung“ bis „dieses Gefühls“ und „Gott sei Dank“ bis „Lächeln des Mitleides“ des Artikels: „Eine Blamage unseres Staatsanwaltes“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 2 September 1897, Zahl 6299, die Weiterverbreitung der Nummer 275 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Meise“ vom 28 August 1897 wegen der Stelle von „Blut fließt in Strömen“ bis „Gefindel nicht doch fertig werden“ des Artikels: „Die Vorgänge in Böhmen“ ferner wegen der Stelle von „für unser Recht-Kampf bis aufs Messer“ des Artikels: „Ist der Friede in Böhmen möglich?“, dann wegen der Stelle „Wer heute“ bis „Reitpeitsche“ und schließlich wegen des Artikels: „Deutsches Volk, erwache!“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 3 September 1897 Zahl 6592, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 28 August 1897 wegen der Stelle von „Wer wird noch“ bis „Deutscher ist?“ des Artikels: „Tschechischer Chauvinismus im Gerichtssaale“ auf der 6. Seite in der 3. Spalte und der Stelle von „Und wer gedenkt“ bis „vogelfrei ist“ des Artikels: „Die Zustände in Böhmen und der Dreibund“ auf der 8. Seite in der 2. und 3. Spalte nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 30 August 1897, Zl. 7919, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11 August 1897 wegen der Stelle „Auch in unserem Verbündeten“ bis zum Schluffe des Artikels: „Die nationale Bewegung“, Seite 2, Spalte 3, und Seite 3, Spalte 1, nach §. 302 St. G. und wegen des Aufzuges: „Zur Nachahmung“ Seite 3, Spalte 1 und 2, nach §. 302 St. G. und wegen des Aufzuges: „Thaten eines tschechischen Offiziers“ nach §§. 488 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes von 17 December 1862, Zl. 8. R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 30 August 1897 Zahl 7920, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 21 August 1897 wegen der Stelle von „Auch in unserem Verbündeten“ bis zum Schluffe des Artikels: „Die nationale Bewegung“, Seite 2, Spalte 3, und Seite 3, Spalte 1, nach §. 302 St. G., und wegen des Aufzuges: „Zur Nachahmung“ Seite 3, Spalte 1 und 2, nach §. 302 St. G., und wegen des Aufzuges: „Thaten eines tschechischen Offiziers“ nach §§. 488 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Zahl 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 30 August 1897 Zl. 7918, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 21 August 1897 wegen der Stelle von „Unsere beste Waffe“ bis zum Schluffe des Artikels: „Deutsches Volk, erwache!“ nach §. 302 St. G., und wegen der Stelle von „Merkwürdig an demselben“ bis zum Schluffe des Aufzuges: „Schmählichkeiten“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 2 September 1897, Zahl 11736, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Schreiber“ vom 1 September 1897 wegen der Stelle von „Ehe wir uns in eine Kritik“ bis „aus der Reihe jener Individuen auszuscheiden“, ferner „Da muß man über die Frivolität staunen“ bis „des gütigen Geseßgebers zu erläutern“, und schließlich von „und was sagen unsere liebenswürdigen Chefs dazu?“ bis zum Schluffe des Zeitarikels: „Wohin gehören wir?“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntniße vom 28 September 1897, Zl. 11736, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 2 September 1897 wegen der Artikel: „Regierung und Nothverordnung“, dann „Eher geht ein Kammeel durch ein Nadelöhr als ein Reicher in den Himmel“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Zl. 223 (7894)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 39 der periodischen Druckschrift: „Pöschl! Caricaturen“ vom 25 September 1897 enthaltenen Textes zu der auf Seite 2, Spalte 3, gebrauchten Illustration von „Was für eine Landsmännin“ bis „sehen“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von

der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 25 September 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 10 September 1897, Zl. 20825, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der periodischen Druckschrift: „Katholische Listy“ vom 6 September 1897 wegen der Stelle von „S rozhorcenosti žalujeme“ bis „živili a podporovali“ des Artikels: „Manifestační sjezd zastupcu mest a okresu ceskych v Praze“ (§. 300 St. G.) nach §. 439 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 10 September 1897, Zl. 20825, die Weiterverbreitung der Nummer 247 der periodischen Druckschrift: „Narodni Listy“ vom 6 September 1897 wegen der Stelle von „S rozhorcenosti žalujeme“ bis „živili a podporovali“ des Artikels: „Manifestační sjezd mest a okresu ceskych“ (§. 300 St. G.) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniße vom 17 September 1897, Zl. 9433, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Die Arbeit“ vom 11 September 1897 wegen der Stelle „Zum Staate gehören“ bis „Recht geachtet wird“ des Artikels: „Wo bleibt die Staatshilfe für die Ueberflschwemmen“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 2 September 1897, Zahl 8052, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Aischer Zeitung“ vom 28 August 1897 wegen der Stelle von „Doch man möge“ bis „Unicum veröffentlichen“ des Artikels: „Die Staatsgewalt in der Beilage nach §. 300 St. G. und wegen der Stelle von „Einer der Schneidigen“ bis „besser kommen“ desselben Artikels nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat im dem Erkenntniße vom 2 September 1897, Zl. 8016, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 67 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 25 August 1897 wegen der Stelle von „Schon unter dem Regime“ bis „Babent“, Seite 2, Spalte 2, des Aufzuges: „Der Tag von Aisch“, nach §. 300 St. G., und wegen der Stelle von „Hurrah Alldeutschland“, Seite 2, Spalte 3, desselben Aufzuges nach §§. 58 e und 59 e St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 16 September 1897, Zahl 8597, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 11 September 1897 wegen der Stelle von „Welche Stellen der“ bis „zu mögen wissen“, von „Und wenn der“ bis „zu Tage liegt“ und von „Bei den Tschechen“ bis „dem so wäre“ des Artikels: „Ein düsteres Capitel“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Rozmaité obwieszczenia.

L 11103/pr. (3-3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Horodenskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22 listopada, dla grupy gmin miejskich na 23 listopada, dla grupy większych posiadłości na 24 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawa przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają

- Do Rady powiatowej w powiecie Horodenskim wybierają:
- grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
- grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
- grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium e. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 7 października 1897.

L. 22820 (8023 3-3)

Stanisławowski e. k. Sąd obwodowy zawiadamia firmę A. Branneus w Arcachon Bordeaux we Francyi, że na prośbę Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Edmundowi Henrykowi 2 im. hr. Potockiemu w dniu 19 czerwca 1897 l. 9117 rozpisana została licytacja dóbr Bakówny objętej wyk. hip. 410 ks. gr. dla większych posiadłości,

C. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie pto 1049 zł. 61 ct. i t. d., co już ogólnym edyktem ogłoszonym zostało.
Stanisławow, 18 września 1897.

L. 1815 (8058 3-3)

Jego Ekscellenca Prezydent e. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla czwartego dnia 22 listopada 1897 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym e. k. Sądzie obwodowym e. k. Prezydenta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącą e. k. radców Sądu krajowego Ottokara Ansonia, Jana Wichanńskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 28 września 1897.

L. 4694 (8065 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Anastazję ze Staszowskich Buczkową, iż Lukasz Baran pod dniem 3 sierpnia 1897 l. 4143 naprzeciw niej wniósł pozew o zapłacenie sumy 200 zł. wa. a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 listopada 1897 o godz. 9 rano został wyznaczony i dla takowej ustanawia się kuratora w osobie prełożonego gminy Przewrotne Jana Trafidło.

Wzywa się więc Anastazję Buczkę, ażeby potrzebną informację do obrony kuratorowi udzieliła lub też sobie innego pełnomocnika obrała, inaczej skutki wynikłe sama sobie przypisać musi.
Głogów, 22 września 1897.

L. 81200 (8142 1-3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1897 do 31 marca 1898

W dawniejszym obwodzie	Za jazdy	
	Extra pocztę	Pocztę zwykłą
	zł.	ct.
Wadowice, Nowy Sącz	1 07	— 89
Kraków, Sanok, Tarnów, Rzeszów	1 03	— 86
Żółkiew, Przemyśl, Stryj, Sambor	— 96	— 80
Stanisławów, Tarnopol, Lów, Kołomyja, Brzeżany	— 94	— 78
Złoczów, Czortków	— 91	— 76

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego, przypadającego na jednego konia i myriameter.

Poczesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.

Z e. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, 1 października 1897.

L. 6886 (8136)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Winnickiego, iż przeciw niemu wniósł Lipa Dym pozew o zapłatę 9 zł. w. a., na który wyznaczono termin na dzień 12 października 1897 i że dla kuratorem Franciszka Niziołka ustanowiono.
Rymanów, 20 lipca 1897.

L. 6887 (8135)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fecia Skirczaka, iż przeciw niemu wniósł Lipa Dym pozew o zapłatę 8 zł. 38 ct. w. a., na który wyznaczono termin na dzień 12 października 1897 i że dla kuratorem Franciszka Niziołka ustanowiono.
Rymanów, 20 lipca 1897.

L. 7153 (8126 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę ze Szyszłaków zamężną Rygiel ze Zboisk, że Małka Weinstein wniosła przeciw niej pod dniem 19 lutego 1897 l. 1616 pozew o zapłatę sumy 21 zł. 64 ct. Wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1897 i na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Ant-niego Marosza ze Zboisk i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Katarzynę ze Szyszłaków Rygiel, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sama sobie przypisze.
Dukla, dnia 9 sierpnia 1897.

L. 3829 (8124 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie, uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Dawida Liebermanna, że w sprawie sumarycznej Jeruchama Krystynopolera przeciw niemu i Feidze Liebermann o zapłacenie 173 zł. 50 ct. w. a. z pn., na termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 października 1897

o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie zosta wyznaczonym i że dla niego kuratorem dr. Fichmann adwokat w Bełzie został ustanowionym.

Herscha Dawida Liebermana wzywa się, aby swemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw jego informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ileż w razie przeciwnym, sam skutki swego niedbalstwa ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 22 lipca 1897.

L. 8529 (8134)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojkę, iż przeciw niemu wniosła Marya Koperstyńska pozew o zapłatę 26 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 października 1897 i że dla obrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego ustanowiono.
Rymanów, 10 sierpnia 1897.

L. 7609 (8068 3-3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Marcinka, że w sporze drobiazgowym Dawida Rothmana pto 48 zł. 20 ct. dla niego kuratora Jędrzeja Walawendra ustanowił i termin na dzień 2 listopada 1897 do rozprawy wyznaczył.
Leżajsk, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7677 (8069 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Brzozana, iż Teresa Pęczak wniosła pod dniem 9 sierpnia 1897 l. 7677 przeciw niemu pozew ustny o uznanie własności do realności wbl. 578 gminy kat. Giedlarowa i wpis prawa własności tej realności na rzecz powódki, że kuratorem dla niego Michał Płoszaj z Giedlarowy ustanowionym i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 e godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, by środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub sobie innego zastępcę obrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego powstał sam sobie przypisze.
Leżajsk, 10 sierpnia 1897.

L. 3609 (8070 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Gagosza, iż pod dniem 14 kwietnia 1897 l. 3609 wniosła przeciw niemu Katarzyna Pęhalowa i wspólnicy pozew ustny o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 594 l. domu 9 gminy katastralnej Kuryłówka, że kuratorem dla niego Jan Ogibel z Kuryłówki ustanowiony i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 na 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tego niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub też sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tegoż wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Leżajsk, 31 czerwca 1897.

L. 16930 (7851 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kupieckiego banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie przeciw Chaji Hessel o 147 zł. 63 ct., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Chaji Hessel adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurezeńki i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 24 lipca 1897 l. 14962 dla Chaji Hessel przeznaczony.
Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 9416 (7819 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach na wniosek Mandla Grünberga w sprawie egzekucyjnej przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Chaimie Leibe Breines pto 43 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Breinesa i Chany Breines ur. Zin, kuratora ad actum w osobie p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata z Podhajec w celu doręczenia im w tej sprawie zapasę mających uchwał, jako też tusz uchwały z dnia 4 lipca 1897 l. 7580 i uchwały niniejszej i o tem oznajmia Wolfowi Breinesowi i Chanie Breines ur. Zin przez edykta z wezwaniem, aby zastępcy temu doręczyli środków do swej obrony lub wymienili sądowi innego rzeczownika.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 24 sierpnia 1897.

L. 5489 (7897 2-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła, Feliksa i Marcina Petrów z Łuczki, że celem doręczenia im tusz uchwały z 14 października 1896 l. 7466 ustanowiono kuratora Matekłę Zaryczańskiego.
Mikulince, dnia 2 sierpnia 1897.

- L. 23030 (7887 2-3)
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Witka i Wiktorę z Witków Nowaków, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili do spadku po ojcu ich Janie Witku, zmarłym w Dąbrowce infułackiej w dniu 23 stycznia 1897 i deklaracje swoje wnieśli, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Brodą przeprowadzonym będzie.
Tarnów, dnia 16 września 1897.
- L. 19119 (7886 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie Kołomyjskiej Kasy oszczędności przeciw Karolowi Wiśniewskiemu o 175 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Karola Wiśniewskiego adwok. dr. p. Staubera kuratorem z substytucją adw. dr. P. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Stauberowi nakaz zapłaty z 11 września 1897 l. 18171 dla Karola Wiśniewskiego przeznaczony.
Kołomyja, 26 września 1897.
- L. 13465 (7912 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Münza, że na pozew Henci Lichtenstein z praes. 10 września 1897 l. 13465 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Marka Tiegermana ze substytucją adwok. dr. Władysława Szajny ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Jakóba Münza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 11 września 1897.
- L. 13464 (7911 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Münza, że na pozew Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Boryslawiu z praes. 10 września 1897 l. 13464 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Marka Tiegermana, ze substytucją adwokata dr. Władysława Szajny ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Jakóba Münza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.
Sambor, 11 września 1897.
- L. 9901 (7958 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryę Zwarycz, że powołana jest wedle ustawy do spadku po ojcu Iwanie Hołowiennym także Otowiennym, zmarłym w Bedrykowcach dnia 6 października 1895 oraz wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia wygotowania edyktu w sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczoneymi spadkobiercami i z kuratorem adwokatem dr. Schauerem dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.
Zaleszczyki, dnia 21 maja 1897.
- L. 30079 (8091 2-3)
W sporze drobiazgowym Jakóba Kranzlera z Tarnowa pko niewiadomemu z pobytu Bienenowi Steinbockowi i Nathanowi Steinbockowi z Leżajska pto 103 zł. 32 ct. wa zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Biena Steinbocka, że dla kuratorem adw. dr. Glaser z Tarnowa ustanowiony i na skargę z dnia 24 września 1897 l. 30079 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 listopada 1897 wyznaczony został.
C. k. Sąd pow. miej. deleg. Tarnów, dnia 25 września 1897.
- L. 5968 (8094 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kieślę, iż przeciwko niemu wniósł Jan Nanke pozew o zapłaconie kwoty 21 zł. 80 ct. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin drobiazgowej rozprawy na dzień 26 października 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, d. 11 września 1897.
- L. 4500 (8099 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Miskię, że pod dniem 11 maja 1897 do l. 4500 wniósł przeciw niemu Paulina Toroniowa pozew ustny o własność i wpis prawa własności realności Id. 465 lwh. 901 gminy katastralnej Leżajsk objętej, że kuratorem dla niego Józef Szeliga z Leżajska ustanowionym i że termin do obrony na dzień 17 listopada 1897 na godz. 9 rano wyznaczonym został.
Wzywa się zatem tego niewiadomego, aby środkiem do obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub też sam sobie innego obrońcę ustanowił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sem sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy. Leżajsk, dnia 17 lipca 1897.
- L. 4684 (7869 2-3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Hryba, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 maja 1896 l. 3482 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego z Nastasowa.
Mikulince, 7 lipca 1897.
- L. 5279 (7868 2-3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ilka Łapczak i Filipa Łapczak z Nastasowa, że celem doręczenia im tus. uchwały z 14 maja 1896 l. 3037 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego z Nastasowa.
Mikulince, dnia 26 lipca 1897.
- L. 3393 (7891 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie podaje do wiadomości, że 16 lutego 1895 zmarł w Baligródzie Gabryel Maslak z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, ustanowiwszy swego syna Dymtra dzieciem.
Gdy sądowi miejsce pobytu Józefa Jana i Maryi Maslak pełnoletnich dzieci nie jest wiadome, wzywa się tychże, aby od dnia niniejszego w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie do spadkobierstwa się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorami dla nich ustanowionymi przeprowadzone zostanie.
Baligród, 27 maja 1896.
- L. 5089 (7895 2-3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ksenkę Szalaję zam. Trynek i Dymtra Szalaję z Ludwikówki, że celem doręczenia im tus. uchwały z 9 marca 1896 l. 1853 ustanowiono kuratora Andrzeja Bakalec.
Mikulince, dnia 21 lipca 1897.
- L. 8115 (7892 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marynę ze Sroków Maczuga, że celem doręczenia jej tus. uchwały z dnia 13 stycznia 1897 l. 317 ustanowił kuratora w osobie Iwana Horbala.
C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 28 lipca 1897.
- L. 4685 (7870 2-3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Martę Loch z Myszkowic, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1410 ustanowiono kuratora Wasyla Łozę.
Mikulince, 5 lipca 1897.
- L. 13890 (7953 2-3)
Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:
Janowi Karasińskiemu z 18 stycznia 1896 l. 21148,
Jędrzejowi Koszyńskiemu z 2 października 1895 l. 15017,
Janowi Turowskiemu z 21 stycznia 1896 l. 33,
Kazimierzowi i Olenie Zaborniakom z 7 grudnia 1896 l. 19478,
Fedkowi Kuryłów z 19 października 1895 l. 14622,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 11 lipca 1896 l. 11104,
Tekli Cielkowskiej z 19 listopada 1896 l. 18367,
Markusowi i Gittli Mendłowiczem z 15 marca 1896 l. 3849,
Semenowi Duniec z 30 marca 1896 l. 4544,
Semenowi Duniec z 20 września 1896 l. 14746,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 8 maja 1896 l. 6887,
Mikołajowi Smaha z 30 maja 1896 l. 8123,
Jewce Diaczek z 30 czerwca 1896 l. 10296,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 24 maja 1897 l. 8216,
Jewce Kozak z 19 marca 1896 l. 4611,
Maryi Batiuk z 28 listopada 1894 l. 17932,
Icie Grein z 12 stycznia 1897 l. 395,
Antoninie i Rozalii Bakulińskim z 28 kwietnia 1895 l. 5476,
Jakobowi Russ z 31 marca 1897 l. 5339,
Maryi Porada z 17 maja 1897 l. 7773,
Ilkowi Negwizda z 25 maja 1895 l. 7104
- Wasyłowi Krupnik z 19 października 1896 l. 16194,
Maryi Sereda z 8 sierpnia 1896 l. 11263,
Dmytrowi Krupnik z 30 listopada 1894 l. 17923,
Iwanowi Batiuk Piotrów z 5 maja 1896 l. 6667,
Piotrowi, Antoniemu i Maryi Ostapczukom z 23 grudnia 1895 l. 20464,
Annie Smieszek z 1 lutego 1894 l. 993 kuratorem adwokata dr. Altera z Radziechowa, dalej Iwanowi Batiuk Piotrów z 14 lipca 1896 l. 11224 i
Mojżeszowi Kesler z 14 listopada 1894 l. 17648 kuratorem Zdzisława Więtkowskiego z Radziechowa zaś Michałowi Demczuk z 20 grudnia 1893 l. 17096 kuratorem Ołeksę Pisarszczuka ze Stojanowa usfanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono.
Radziechów, 30 sierpnia 1897.
- L. 6269 (7939 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Szulima Heilmanna, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 8 lutego 1897 l. 333 ustanowił dla kuratora w osobie dr. Artura Fichmanna, adwokata z Bełza i wzywa go, sby swemu kuratorowi potrzebnych informacji do obrony swoich praw udzielił.
C. k. Sąd powiatowy. Bełz, 2 sierpnia 1897.
- L. 977 (7995 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikuliniech zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różkę Woźniak z Nastasowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 2520, mocą której prawo własności należącej do niego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 971 ks. gr. gm. Nastasów objętej na rzecz Adama Dankowskiego zainstalowano, kuratora dla niej w osobie Iwana Rakoczego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy. Mikulince, dnia 18 lutego 1897.
- L. 4111 (8002 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kazkiewicza, że celem doręczenia rezolucji z 16 września 1894 l. 5605 zarządzającej wpis Jana i Anny Komórków za właścicieli realności lwh. 555 ks. gminy kat. Wojnicz objętej, Piotra Kazkiewicza własnej, ustanowiono kuratorem dla niego Józefa Bykiewicza w Wojniczu.
C. k. Sąd powiatowy. Wojnicz, dnia 30 czerwca 1897.
- L. 49507 (8006 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego przez Reginę Zemlową pozwu de praes. 28 maja 1897 l. 33881 przeciw c. k. Skarbowi Państwa i tow. pto 11150 zł. wa. z pn. uchwałę z dnia 4 września 1897 do l. 49507 wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym Antoninie z Brosigów Telklowej i Alojzie Mecnarowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Bliżińskiego z zastępstwem adw. dr. Dobieckiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Antoninę z Brosigów Telklową i Alojzie Mecnarowską, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
Lwów, 4 września 1897.
- L. 49983 (7904 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż wskutek pozwu wniesionego do l. 49983/97 przez Teresę Jadwigę Maryannę 3 im. 1 m. Łęczyńską 2 małż. Orlikowskiej przeciw Julii Zapletal zam. Bereźnickiej o uznanie prawa własności realności pod l. k. 134^{1/4} we Lwowie, ustanowił dla z życia i miejsca pobytu nieznanego pozwanego Julii Zapletal, tudzież teje ewentualnych z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców kuratora adwokata dr. Kwistkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Marynowskiego i wzywa niniejszem pozwaną, względnie teje spadkobierców, abysię u ustanowionego kuratora zgłosiły, lub innego zastępcę sądowi wymienili.
Lwów, 11 września 1897.
- L. 7923 (7910 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomą Eugenię z Rakowieckich Oczapowską, że dla niej ustanowiliśmy celem doręczenia jej naszej uchwały z dnia 4 stycznia 1896 l. 22358 zarządzającej wydzielienie pojedynczych parcel gruntowych z dóbr Jaworów jako przeniesionych wraz z ciężarami do ks. gr. gminy Jaworów, kuratora w osobie adw. dr. Stanisława Angermanna.
Przemyśl, 22 maja 1897.
- L. 4598 (7954 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje po wiadomości, iż dnia 28 marca 1896 zmarła w Lubszy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Walczuk, po której z ustawy powołana jest do dziedziczenia córka Anna zam. Zakutyńska.
Sąd nieznaną miejsca pobytu Anny Zakutyńskiej, wzywa ją, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego, zgłosiła się w sądzie i wniósła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stefanem Seneszynem dla niej ustanowionym.
Rohatyn, dnia 10 lipca 1897.
- L. 4899 (7950 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Olejnika, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 19 kwietnia 1895 l. 5103, którą dozwolono zainstalowanie prawa zastawu dla kwoty 20 zł. na rzecz Warwary Żuźnej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Fedka Teletnika z Lipowiec.
C. k. Sąd powiatowy. Przemyślany, dnia 25 maja 1896.
- L. 16542 (7932 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacji przeniesienia $\frac{3}{4}$ części sumy 450 zł. w. a. hipotekowanej na karcie ciężarów whl. 414 ks. Tarnów na rzecz Jenty Rózy Allerhand, Laury Kissling i Zygmunta Finkelsteina jako obciążenie nieoznaczonej liczebnie części realności wymienionym wyk. hip. objętej Eidli Chaji Blochowej własnej dla niewiadomych z pobytu spadkobierców Eidli Chaji Blochowej a to: Daniela, Herscha, Reizli i Racheli Blochów, tudzież Perli Friedberg kuratorem adw. dr. Adolfa Pflugeisena ustanowił.
Tarnów, 2 września 1897.
- L. 16148 (7931)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomem zostało w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie zaprotokołowanej na podstawie uchwały z dn. 18 kwietnia 1895 l. 7762 firmy: „Stanisław Kozubowski zastępstwo fabryki nafty Fibicha i Kraszewskiej w Lipinkach zakład główny w Tarnowie.
Tarnów, 9 września 1897.
- L. 9183 (7917 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę Kohut z Hluboczka wielkiego, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1896 l. 25161 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Sygalla z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 31 maja 1897.
- L. 17397 (7974 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahama Horowitza tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Adolfa Sternberga wydano przeciw niemu tus. uchwałę z dnia 31 sierpnia 1897 l. 16353 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wal. austr. z pn.
Oraz celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Gansa z zastępstwem adwokata dr. Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd obwodowy. Przemyśl, 18 września 1897.
- L. 12725 (7991 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szlomego Lenza z Utorop, że w skutek prośby Szmila Feigera do l. 12725/97 egzekucyjne oszacowanie jego realności objętej wyk. hip. l. 524 gminy Utoropy w celu ściągnięcia długu 63 zł. w. a. z pn. dozwolone zostało.
Wzywa się zatem Szlomego Lenza, by Sądowi tutejszemu pełnomocnika swego wskazał, lub ustanowionemu niniejszem dla kuratorowi adwokatowi dr. Wilkowskiemu informacji udzielił, inaczey wynikną z swego niedbalstwa szkodę sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy. Kosów, 6 września 1897.
- L. 4933 (7814 1-3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kosteckiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 2 marca 1896 l. 1651 ustanowiono kuratora Iwana Krupowatego.
Mikulince, 13 lipca 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Nauczycielka do przedmiotów francuskiego i muzyki, poszukuje posady. Zgłoszenia u pani Polt, ul. Szymona 1. 2 pierwsze piętro. 1315

3 pokoje frontowe, balkon, kuchnia ul. Janowska 1. 21, pierwsze piętro. 1321

Pożyczka i kupuje wszelką garderobę, broń, maszyny, meble itp., płaci gotówką Bazar Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1313

Polecamy kupować, sprzedawać wszelką garderobę, mundurki, liberyę, broń, maszyny, meble i t. p. tylko w Bazarze Katolickim Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 1312

Willa ślicznie urządzone z ogrodem we Lwowie na sprzedaż lub do zamiany na majątek ziemski. Bliższej wiadomości udziela kancelaryja drów. A. i Z. Lisiewiczów. we Lwowie, ul. Kościuszki 16. Pośrednictwo wyłączone. 1241

Realność przy ulicy Długosza 1. 31 jest w wolnej ręce do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

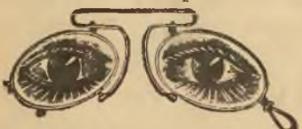
Fortepian sześć i pół oktaw, długi, dobry do początkowej nauki, do sprzedania, ulica Mochnackiego 26, parter, drzwi 9 przy schodach.

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

FUNIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Włókn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St. Lazara 728

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach
najtaniej oku-
lary, ówkiey,
lornety, barome-
try, ciepłomierze
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy
Urządzenie dzwoń-
ków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtaniej i najrychlej. 1181

NAFTĘ

niezapalną w najlepszym
gatunku

cesarską 00 — salonową 0 —
białą nr. 1 — wysyła na pro-
wincję i liczy po cenie najniższej

Wawrzyniec Matyskiewicz
Główny skład nafty we Lwowie

ul. Polna nr. 11 i ul. Leona
Sapiehy nr. 47.

1222

SZTYCHY

Chrystus z Samarytanka pr. y studni 70x100,
M do na Murilla 58x75 po zł. 4 —

Sztychy kolorowane: Widoki z Alp wielkość
sztychu 22x27 w passe-par-tout po zł. 2 —
w handlu obrazów

J. Koźnierski

Lwów, plac Akademicki.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim
wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Sprzedaż drzewa.

Zawiadamiamy niniejszem P. T. kupeów drzewa, że w dniu 25 paździer-
nika b. r. przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi głównego zarządu dóbr
w Łańcucie sprzedaż zrzębów (etat r. 1897/8).

Bliższych objaśnień udzieli kancelaryja po 10 października b. r. w godzi-
nach urzędowych (od 9—1 i 3—6).

Oferty z odpowiednim wadium mogą być składane w Centralnym Zar-
ządzie dóbr galicyjskich we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 7 lub w głównej
kontrolni dóbr ordynackich w Łańcucie.

Zarząd główny dóbr Ordynacyi Łańcuckiej.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich



Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

połca swój 1244

skład zegarków
kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i napra-
wa pod gwarancją.

Własnego wyrobu

najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ

na podłogi

i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ

na posadzki 1005

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy
najlepiej polecony. Prospekt w koper-
tach po 20 ct. w markach. J. AUGEN-
FELD, o. k. właściciel przywileju, Wie-
deń IX, Türkenstrasse 4. 538

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESIT RENDO

Paryżu w apt.

MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

W apt.

ntecę pp. Mikolascha, Wewiór

skiego, R. ... i Krzyżanowskiego. — W

Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka,

Wiszniewskiego i Helera. 721

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodzenia, przy-
szcze, czerwoność, krosty, węgry,
wysypkę, liszaję, hemoroidy, swę-
dzenie chronizuje, łupież i wyrzu-
ty na częściach ciastach porostłych
Włoszani i wszelkie słabości naskórne;
wzrzymaje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skut-
ecznie działa na porost włosów.

Stoik 2½ franków we Francji w
MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

W apt.

ntecę pp. Mikolascha, Wewiór

skiego, R. ... i Krzyżanowskiego. — W

Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka,

Wiszniewskiego i Helera. 721

Reumatyzm,
gościec, kureze, suche bole
influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, apteka-
rza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniew-
skiego w Krakowie, Dionizego Matuli w Pod-
górzcu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego
we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Ma-
tuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Zadziwiająco niskie są ceny wszelkich papierów i przy-
borów kancelaryjnych oraz towarów wchodzących w zakres
paleńia w nowo otwartym sklepie
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Proszę łaskawie przekonać się, że najtańszem źródłem zakupu jest powyższy
sklep. — Cenniki na żądanie franko.



Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

herbatę zбору majowego

bezpośrednio z Chin sprostowaną, ciemno naciągającą, z wyborym
smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprzd. nr. 5	zł. 6.—
" Souchong czarna nr. 2	2.—	" Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3.—
" zbiór majowy nr. 3	3.—	" " nr. 10	4.—
" Kaysów " nr. 4	4.—	" Imperial ziel. perf. nr. 11	6.—
" Melange de Londres nr. 5	4.—	" Mandarin żółta krw. nr. 12	6.—
" Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	" Wysiewki z własn. herbat	1.30
" kwiat. karawan nr. 7	4.—	" z najlepszej herbat	1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/3 i 1/4 kilo.

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

1306

KAROL BALLABAN Lwów, Halicka 23

poleca swój handel

towarów korzennych, herbat i win w najlepszym gatunku
po cenach najtańszych.

Dla wygody wielce szan. Publiczności, która zamieszkuje dalsze dzielnice
Lwowa, urządził handel swój dostawę towarów w ten sposób, że zakupione
towary osobiście lub kartą korespondencyjną w tym samym dniu konno od-
stawione zostaną, zupełnie w ten sposób, jak pp. Ditmar i Miaczyński
naftę odstawiają. O tyle wygodniej jest szan. Publiczności, że na targu zaku-
pione jarzyny, mąka i potrzeby domowe mogą być do mnie odsyłane i zo-
staną razem odstawione do domu. 1251

Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego

1323

(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzeugel“ w Kromleryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na
żołądek przy przeszkodach.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Maria-
celskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną
ma się znać podpis *C. Brady*

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fał-
szowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupie na powyższą markę ochronną
z podpisem *C. Brady* i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które
nie są powyższą marką i podpisem *C. Brady* zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Miko-
lasch, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt
Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce
apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann,
Bronisław Witośławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadek —
w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt.
Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek —
w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschels, — w Jeziernie apt. Czemy-
ryński, Zahradnik — w Jeziernianach apt. A. Krański — w Kamionce strum. apt. Karol
Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walczak —
w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie
apt. Przechymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Po-
toku żółtym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszew-
ski, Z. Kaliński, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Englender — w Radziechowie
apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński,
W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Ro-
gowski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chabazany, Komorowski — w Stru-
sowie apt. Józ. Łobos — w Trzemeszynie apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadekbiernców
M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt.
Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska Kolej żelazna.

L. 4936/II

(8144)

Ogłoszenie.

Przy XI. losowaniu obligacyi pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej
kolei żelaznej z emisji 1887 odbytem w obecności o. k. notaryusza
w dniu 1 października 1897 wylosowano przez ciągnięcie seryi numerów:

54.001 do 54.225 t. j. 225 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa
emisji 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1898 za zwrotem oryginal-
nych obligacyi wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami
i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1898 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi
i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowa-
nym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty detechezas numerów:
10110, 14552, 37117 do włącznie 37124, 37150, 37151, 37152, 37166 do
włącznie 37169, 40501 do włącznie 40505, 40639, 55011, do włącznie 55015,
55025, 55026, 55031 do włącznie 55034, 5536, 55093, 55096, 55097,
55111, 55112, 55113, 60626 do włącznie 60640, 60653, 60654.

Wiedeń, dnia 1 października 1897.

Rada zawiadowcza.